

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 26. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej*, mogą przeto otrzymywać od 1 kwietnia 1887 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct.,
kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct.,
kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela szkoły męskiej im. św. Antoniego we Lwowie, Hipolita Pietraszkiewicza, nauczyciela kierującym szkołą ludowej mieszanej im. Markiana Szaszkiewicza we Lwowie; nauczyciela szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie, Jana

Gamaotę, nauczyciela szkoły ludowej mieszanej im. Markiana Szaszkiewicza we Lwowie; nauczyciela szkoły męskiej im. Elżbiety we Lwowie, Józefa Korpaka, nauczyciela szkoły męskiej im. św. Antoniego we Lwowie; nauczyciela szkoły męskiej im. Czackiego we Lwowie, Stanisława Peszkę, nauczyciela szkoły męskiej im. Elżbiety we Lwowie; tymczasowego młodszego nauczyciela szkoły męskiej im. Konarskiego we Lwowie, Zygmunta Łuszczyńskiego, rzeczywistym nauczyciela szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie, a tymczasowego młodszego nauczyciela szkoły męskiej im. Elżbiety we Lwowie, Tomasza Markowskiego, rzeczywistym nauczyciela szkoły męskiej im. Czackiego we Lwowie.

Obwieszczenie.

Przypomina się panom hodowcom koni, mającym na sprzedaż ogiery, że chcąc je sprzedać wys. Rządowi dla zakładów stadniczych, należy wnieść odnośne podanie w miesiącu kwietniu b. r. wprost do wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Późniejsze podania o tyle tylko będą uwzględnione, o ile potrzeba nie byłaby pokryta podaniami w czasie wniesionemi.

W każdym podaniu mają być wymienione: pochodzenie, miara, maść, wiek i cena ogiera, tudzież miejsce, gdzie może być oglądany.

Co do wieku, zakupione będą jedynie ogiery, które, jeżeli są rasy angielskiej lub arabskiej, w kwietniu 1887 r. skończyły rok trzeci, jeżeli zaś są krwi zimnej, rok drugi. Zakupno nastąpi w jesieni 1887 r. po wybrakowaniu ogierów w c. k. Zakładach stadniczych i w miarę okazującej się potrzeby uzupełnienia liczebności stanu stadników w rzezonnych zakładach.

O ile wniesienie owego podania z jednej strony nie ogranicza właściciela konia w prawie dowolnego nim rozporządzania, o tyle z drugiej strony nie wkłada na wys. Rząd obowiązku bezwarunkowego onegoż zakupienia.

Co się do publicznej wiadomości podaje, po myśli reskryptu wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z 22 lutego 1887 roku l. 2647.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

Francya, zaledwie ochłoniwszy z gorączki, którą wywoływały prądy wojownicze, ma znowu na porządku dziennym dwie sprawy wewnętrzne, wywołujące drażliwość, która z konieczności przeobrazić się musi w walkę. Gdy nadto w sprawach tych deputowani nie czują się obowiązani kępować się jak w poprzednim okresie względami politycznymi, może przyjść do ponownych zatargów pomiędzy deputowanymi a gabinetem. Jedną z tych spraw należy do dawniejszych i w tej bezwarunkowo słuszności jest po stronie ministerstwa, a jest nią kwestya podprefektów i projektu reformy administracyjnej. Tak projekt, jak i specjalną sprawę podprefektur, rozpatruje osobna komisya Izby. Prezes gabinetu Goblet był już obecny na kilku posiedzeniach tej komisji i dał wyraz swoim zapatrywaniom, które streszczają się w tem, że jest stanowczo przeciwny bezwzględemu zniesieniu posad podprefektów, jak tego chce komisya. Bez uszczerbku dla służby publicznej staćby się to nie mogło. Ale ważniejsze są jeszcze inne propozycje tej komisji w rozmaitych gałęziach administracyjnych. Przytaczać tych żądań szczegółowo niepodobna, scharaktery-

zować je wszakże można jako wielce radykalne, sprzeczne zatem z życzeniami większości kraju i większości umiarkowanej inteligencji. Goblet naturalnie opiera się tym zachciankom, czy jednak będzie w stanie prądy te pokonać, jest to kwestya przyszłości. Komisya administracyjna zamierza roztrząsać szczegółowo każdy punkt projektu rządowego; zatem nie tak prędko może ten elaborat wejść do pełnej Izby, a skutkiem tego opóźnienia, odroczyłaby się i najdrażliwsza dla gabinetu kwestya utrzymania lub też zniesienia podprefektur, co dla gabinetu jest rzeczą ważną, bo tylko ta sprawa mogłaby w chwili obecnej narazić cały gabinet na zachwianie.

Nie uchylono natomiast prawdopodobieństwa częściowego przesilenia z powodu zatargu pomiędzy ministrem wojny Boulangerem a komisją wojskową Izby. Tego przesilenia jednak nie obawia się większość Izby, drży o nie tylko stronnictwo radykalne i usiłuje też bronić ministra wojny. Jest to także kwestya zasadnicza, jest to walka przekonani umiarkowanych z radykalnemi. Tym razem wszakże stało się tak, że większość komisji stanęła w obronie umiarkowańszych zasad, a także w obronie interesów bardzo licznych kół. Boulanger chciał odebrać pewne przywileje szkole politechnicznej, której uczniowie wstępować mogli do armii jako oficerowie. Zarzucił tej szkole przedewszystkiem brak cechy demokratycznej, a to dlatego, że uczęszczała do niej synowie rodzin przeważnie majątnych. Komisya przywilej powyższy chce stanowczo utrzymać dla szkoły, która zre-

10)

Między Warszawą a Puławami.

(Ciąg dalszy.)

Koźmian nigdy nie był popularny, wcześniej używał powagi. Polecony przez księcia Niemcewiczowi, Koźmian nie pójdzie jego torami, owsem naznaczy wnet w świecie warszawskim nowy kierunek. Darem jedynania wpływu więcej niż zdobywania poklasku, rozsądkiem bardziej niż uczuciem, a nadewszystko zmysłem politycznym, którego brakowało Niemcewiczowi równowagę będzie dyktaturę, jaką autor „Śpiewów historycznych” wywierał na opinię literacką i salonową. Równoważenie to i te przeciwieństwa dziś łatwo dające się wykazać z treści i tendencyi pism obu pierwszorzędnych autorów, nie doprowadzały wówczas ani do starć, ani do antagonizmu. Koźmian nie chciał być mistrzem i przywódcą, wysuwał naprzód takie mierności jak Osiński i Dmochowski, lub takich mecenasów jak generał Krasieński, ale on był właściwie duszą i głową obozu klasyków.

Zbyteczna zatrzymywać się nad szczegółami biograficznymi, wszak pamiętniki kasztelana Koźmiana są najlepszym, najwytrawniejszym źródłem i świadectwem historyi owych czasów. Chodzi tylko o charakterystykę.

Kajetan Koźmian więcej znany jako poeta i przywódca obozu klasyków, niż jako urzędnik i polityk, miał w istocie w naturze więcej ducha politycznego niż literackiego, więcej zmysłu na kierownika stronnictwa, niż na twórcę szkoły poezji.

Dziwnie w owej epoce polityka z poezją się zrosła, bardziej może niż w epoce romantyzmu, bo kiedy później młodzież działała pod wpływem poetów, wówczas mówili dojrzałym i sędziwym, stojącym u steru władzy, rozmawiali o odcach i elegiach jakby o programach; zasady polityczne przeniesi w

świat starożytnych muz, a kodeks Boala i La Harpa, wzory Wirgila i Horacego miały stanowić podwalinę ustalonego porządku i zapórę przeciw nowym prądom i zamachom, w braku innej podstawy i innej tamy. I mieli słuszność, bo od dźwięków poezji wileńskiej jakby od trąb pod Jerycho, miały runąć te ciasne mury, jakie wznosił kongres 1815 r., a które jeszcze następnie ścieśniono.

Obóz klasyków warszawskich, to było stronnictwo polityczne. Instykt zachowawczy, dążność skupienia ludzi, ujęcia prądu uczuć i pojęć w karby; utrzymania porządku, hierarchiczności, powagi i stałych reguł, nie mając innego standardu, pod chorągwią klasycyzmu, objawiły się konserwatywnym literackim. Koźmian stworzył z obozu klasyków warownią, w której miał się bronić do ostatka. Przywrócić kult Horacego i Wirgila, więcej jeszcze niż Homera, który jest najstarszym romantykiem, nałożyć wzory Racina i Cornela, ująć fantazyę poetyczną w karby, reguły i wzorów przestrzegać, to był akt polityczny i psychologiczny, w obec wybujałości polskiej, co rozrywa wszelkie tamy, nie kępuje się powagą, lekceważy zasady, tradycjonalizm i hierarchię; ale to był błąd literacki i poetyczny.

Może bezwiednie ale według tego standardu i tych zasad ugrupowały się stronnictwa, rozdzieliły obozy w całej Polsce.

Odrodzenie poezji klasycznej za Księstwa Warszawskiego, a bardziej jeszcze za Królestwa Kongresowego, nie było dalszym ciągiem poezji stanisławowskiej. Uległa ona była stanowczej przerwie, a szkoła rozbiciu na odrębne indywidualności. Dawna muza Krasiekich, Węgierskich i Trembeckich była lżejszą aż do swawolności i wolną od patetyczności. Formą wyższą nad ciężki neoklasyzm Towarzystwa przyjaciół nauk, a odrzuciła język na wzór Kochanowskiego. Dość przeczytała ustęp z Zofijówki, bajkę Krasiekiego i porównała ją z ustępem Ziemiaństwa lub którą odą, aby poznać różnicę dwóch tych okresów, na korzyść prostoty i warto-

ści etycznej i powagi z głębszych płynącej zasad u drugich.

Specjalnie puławski kierunek poezji, o którym z osobna mówić będziemy, wziął z klasycyzmu francuskiego manierę więcej niż prawidła, wziął uczuciowość i sielankowość, przeniósł je na tło polskie, nastroił lirycznie i mistycznie w ton patryotyczny i religijny, i dogorywał z szaleństwem Książnina, melancholią Karpińskiego. Jeden tylko z obozu warszawskiego, Franciszek Morawski, najobficiej z tego źródła czerpał, i dlatego z Franciszkiem Wężykiem i starym Niemcewiczem oskarżony przez Koźmiana o odstępstwo, pojedna się wcześniej z wileńską poezją uczucia.

Autor Ziemiaństwa wziął tylko tło z wirgiliowych Bukolik, aby na tem tle rozsiać krajobrazy wsi polskiej, a nawet, co wyjątkowo u klasyków, niektóre wizerunki współczesne, jak księcia Józefa i aluzje do wypadków bieżących. Książę generał rozkoszował się tym utworem i obszerne dla autora napisał uwagi nader pochwalne, z szczegółowym rozbiorem i porównaniem z pierwowzorem. Polityczne ody choć uprawnione przykładem Horacego, okazywały także ten pierwsiastek polityczny, który znamionuje postać Koźmiana.

Koźmian najwytrwalszy i najsilniejszą obdarzony wola, w walce obronnej dotrwał do końca, bo połączył przekonania polityczne z wyznaniem literackim. W warunkach utrudniających dla Polaka silne oparcie się o władzę, szukał punktu krystalizacyjnego w prawidłach estetyki klasycznej, w przeciwstawieniu poezji rozsądki, miary i powagi, do poezji uczucia i wyobraźni idącej z Wilna. Z tego stanowiska można tylko zrozumieć, że umysł głębszy i wszechstronnie wykształcony, pisarz wzorowy, gorący patriota, nie tylko nie uległ czarom pierwszych poezji i ballad Mickiewicza, ale nie dał się przejednać nawet „Panem Tadeuszem”, że do śmierci pozostał przy swem dawnem literackim wyznaniu, jego prze-

śladach i jednostronności, że patrzył obojętnie na wszystkie triumfy poezji romantycznej, a choć się sprzeniewierzyli najbliżsi towarzysze, on w pół wieku w ziemiaństwie odpowiedział na Wallenroda, Grażynę i Zjazd na Litwie klasycznym Stefanem Czarnieckim.

Był atoli jeden charakterystyczny wyjątek w tem stanowisku nieprzejednanem starego klasyka: Mickiewiczowi nie przebaczył, choć Mickiewicz tyle ma w sobie pierwiastków klasycznych, a z Zygmuntem Krasieńskim, który co do wybujałości i formy w mickiewiczowskiej szkole stanowi rewolucję, zamienia sędziwy bard piotrowski te wzruszające strofy:

Czemu wieszczu masz siwiznę,
Stokroć młodszą mej młodości....
Boś za młodu miał ojczyznę,
A ja tylko proch jej kości.

A na to wezwanie odpowiada Koźmian:

Los i cierpienia wspólne nam obu:
Gdy cios morderczy wydarł matce życie,
Ja płacze jak syn schyłony do grobu,
Ty, jak od piersi oderwane dziecię.

Czy ten ojcowski do autora Irydyona zwrot, naznaczony także i w korespondencyach Koźmiana z Wężykiem, jest tylko chwilą słabości i przypomnieniem dawnej z ojcem generałem Wilcentym przyjaźni? Nie, nam się wydaje, że Koźmian z Mickiewiczem się nie pojednał, bo czuł że ten sam duch, co wionął z jego pieśni, uzbroidł belwedereków i wywołał katastrofę 1830 r. Pojednał się zaś stary kasztelan z poetą mistykiem, bo w psalmach Zygmunta odczuł magnetycznie nieszczęścia narodu, bo walczył jak ongi obóz klasyków, choć w od-

szta pod względem fachowego wykształcenia jest bez zarzutu. Zład wywiązał się znany już po części spór, wymiana zdań przez listy pomiędzy generałem a komisją, i nakoniec bardzo uprzejme wezwanie ze strony Boulanger'a do zgody. Dotychczas komisja nie odpowiedziała, tak samo, jak generał Boulanger nie cofnął swego projektu, według którego chce utworzyć specjalne szkoły korpusowe dla oficerów artylerji i inżynierji. Sprawa nie rozstrzygnięta, a podniecają ją skrajni deputowani, którzy w organach swych szerzą przeciw oportunistom i prawicy podejrzania, że chcą dlatego utrzymać system dotychczasowy, ponieważ na politechnice panuje duch klerykalny. Mimo tych wycieczek, zdaje się, że tym razem generał Boulanger będzie musiał albo zaniechać swoich reform, albo ustąpić zupełnie z gabinetu.

KORESPONDENCYE

Kraków, 21 marca.

(Pogrzeb J. I. Kraszewskiego.)

Skoro tylko doszła tu żałobna wiadomość o śmierci J. I. Kraszewskiego, natychmiast rozesał prezydent miasta, dr. Szlachetowski zaproszenia do członków rady miejskiej, aby zebrał się na pełne posiedzenie, we wtorek d. 22 b. m., o godzinie 12 w południe. Rozesał też prezydent zaproszenia do przewodniczących sekcji rady, aby się zebrał o godzinie 5 wieczorem dziś w poniedziałek w biurze prezydialnem. Na tem zebraniu obradowano nad przyjęciem zwłok Kraszewskiego, które tu przewiezione być mają, i nad złożeniem ich tutaj w Grobie Zasłużonych na Skałce. obok zwłok Długosza, Luceyana Siemieńskiego, Wincentego Pola. Na posiedzeniu przewodniczący sekcji przyjęli projekt prezydenta. Postanowiono, że pogrzeb zwłok Kraszewskiego odbędzie się kosztem miasta. Dla przeprowadzenia tak podniosłego projektu będzie wybrany komitet ściślejszy z członków Rady miejskiej, i ten komitet będzie się mógł wzmacnić osobistościami, które uzna za potrzebne zaprosić. Wnioski w tym duchu przedłożone będą radzie pełnej na jej posiedzeniu jutrzejszem, omówione będą najpierw *in pleno* rady ponownie, a zaraz potem otwartem będzie posiedzenie jawne, na którem uchwały zapadną uroczyste. Pogrzeb ten zwłok Kraszewskiego będzie więc żałobną uroczystością narodową, bo nie ulega wątpliwości, że wezmą w nim udział reprezentacje z całego kraju.

miennej formie, z nowymi prądami na gruncie zasad i konserwatyzmu.

Nie zapuszczamy się w rozbiór i charakterystykę tego pocztu, któremu przodował Koźmian, choć się z niego naprzód nie wysuwał. W tym zastępie widzimy żołnierzy, mężów, piastujących urzędy, i tych, których literatura była wyłącznym zawodem. Pierwsi ludzie oręza jak Morawski i Kropiński wynoszą z obozów żywsze tętno, jakby pobudkę wojenną, i dlatego bliżsi Puławom rycerską uczuciowością i galanterją. Kierownictwo atoli w Warszawie, na obiadach czwartkowych u Krasińskiego, w Towarzystwie przyjaciół nauk, wychodziło w całym tym areopagu od tych, którzy łączą obowiązki stanu i biura z literaturą. Literaci zawodowi jak Dmochowski, Osiński, Szymanowski i wielu już zapomnianych stanowią balast, choć nieraz na pierwszy ogień wysuwani.

Czy Ludwik Osiński był taką miernością, za jaką dziś uchodzi? A jednak zastęp ludzi wykształconych i znakomych brał go za pierwszorzędną talent. Nikt dziś już nie zagląda do jego kursów, przepisywanych z obcych autorów; poezye, przeważnie tłómaczone, poszły w niepamięć. Miał to być więcej wirtuoz poezyi klasycznej, niż obdarzony darem twórczości. Niezmierny miał być wdzięk jego intonacji i wymowy, gdy rozprawiał, wykladał, odczytywał swoje, deklamował obce wiersze. Wraz z bratem, ks. Alojzym Osińskim, profesorem krzemienieckim, posiadał tę miarę nauki encyklopedycznej, która wystarczała, aby być powagą. W Puławach także uchodził za taką powagę, ale tylko w rzeczach poezyi. Mamy listy księcia generała, zapraszające Osińskiego, aby „sprawił tę prawdziwą ucztę bogów“, gdy przyjedzie do Puław z zapasem wierszy.

(Dokończenie nastąpi)

LUDWIK DEBICKI.

Godne Krakowa zajął w tej sprawie stanowisko prezydent dr. Szlachetowski.

Od południa powiewają z gmachu magistratu żałobne chorągwie, przybywają nieustannie na innych gmachach. Jakże smutno patrzeć na te żałobne chorągwie, gdy się przypomniał inne ich barwy w roku 1879, kiedy obchodzono tu 50-letni jubileusz pracy literackiej Kraszewskiego.

Wiedeń, 19 marca.

(K) Wiadomość, jakoby Rządy obu państw Monarchji miały rzekomo zamiar reformy systemu podatku od spirytusu, wywołała w Austrii, a przedewszystkiem w Galicji i na Szlasku, wielkie wrażenie. Wiadomość tę wypadało jednak przyjąć z ostrożnością. Wszak dotychczas z żadnej strony, choćby tylko półoficyjalnej, nie dało się usłyszeć bliższe oznaczenie sposobu, w jaki owa reforma ma nastąpić. Z jednej strony mówiono o podwyższeniu podatku, z drugiej o zaprowadzeniu monopolu spirytusu, ale pewności co do tego, że Rząd zamierza reformę w pewnym oznaczonym kierunku dotychczas nie ma. Znalazły się dzienniki u nas, które uderzyły na alarm i wezwały do agitacji. Przeciw czemu lub komu? Jak długo nie jest wiadomo, jak Rząd się na tę sprawę zapatruje, tak długo cała agitacja jest walką „de lana caprina“, walką, w zasadzie może słuszną, ale w obecnym stanie rzeczy, bezprzedmiotową.

Zyjemy zresztą obecnie w czasach, w których idea monopolu państwowego zdaje się opanowywać umysły. Oprócz wzmiankowanego, przez dziennikarstwo wiedeńskie forytowanego projektu monopolu spirytusu, miałem sposobność w zupełnie poważnych organach czytać o planie „monopolu nafty“, dalej „monopolu cukru“, a we wczorajszym *Pester Lloydzie* znalazł się wzmianka o planie „monopolu zapalek“ w Monarchji austriacko-węgierskiej. Plan monopolu nafty osądziły niektóre koła niemieckie, mające nawet w Izbie panów swoich reprezentantów, za najlepszy sposób załatwienia sporu naftowego między Austrią a Węgrami. Na szczęście spór ten i bez zaprowadzenia monopolu załatwiono, a więc wydaje się ten projekt monopolu co najmniej przedczesnym. Jak w życiu jednostek, tak i w życiu państwa odgrywa „moda“ ważną rolę. Różnica jest ta, że w życiu państwa nazywa się moda duchem czasu.

Wczoraj zakończono debatę bankową. Jak to już raz podniosłem, charakterystyczną cechą naszych stosunków parlamentarnych jest ten fakt, że w rozprawach nad temi kwestyami, dla ludności tak ważnymi i ściśle fachowymi, główną rolę odegrała kwestya języka, a więc kwestya zewnętrznej formy banknotów. Nie przeczę, że w ciągu rozpraw usłyszeliśmy także interesujące wywody o ważnych kwestiach życia ekonomicznego; ale największe zajęcie w Izbie i po za Izba wzbudziła debata nad formą banknotów, wprowadzona na porządek dzienny przez wniosek Trojana.

Kwestya w tych rozprawach bankowych, dla nas najwięcej interesująca, było zasadnicze rozstrzygnięcie pytania, czy bank austro-węgierski ma obowiązek udzielania kredytu dla właścicieli ziemskich posiadłości, czy też jest on jedynie instytucją kredytową dla przemysłu i handlu. Pytanie to zasadniczej ważności rozstrzygnięto obecnie przedłożenie rządowe na korzyść posiadłości ziemskiej. Ważnej kwestyi dotknęli dalej referent dr. Biliński i dep. ks. Aloizy Liechtenstein. Jest to kwestya zaprowadzenia banku państwowego (*Staatsbank*) w Austrii. Podczas gdy dr. Biliński oświadczył, że egzystencya „banku państwowego“ jest w obecnych stosunkach w Austrii niemożliwą, oświadczył się ks. Liechtenstein w zasadzie za takowym. W nowym statucie bankowym zasługują na naszą uwagę art. 60, znoszący dawniej przepisany obowiązek podpisu firm protokołowanych na wekslach, dalej art. 65, w którym znajduje się zwolnienie na lombard papierów, publiczną pewność dających, a więc np obligacji komunalnych, i na eskont weksli o terminie płatności sześciomiesięcznym pod pewnymi warunkami.

Wielką więc jest zasługą obecnego statutu bankowego, że kredyt bankowy stał się obecnie przystępnym dla szerszego kół, a przedewszystkiem dla właścicieli drobnych posiadłości i dla małych rzemieślników lub przemysłowców.

Zmiana przedłożenia rządowego, dotycząca udziału państwa w czystym zysku banku w tym kierunku, że ten udział ma nastąpić już przy 6 pr., a nie, jak rząd się ułożył z bankiem, dopiero przy 7 pr., nie wywrze, o ile sędzić mogę, wielkiego wpływu na tok spraw ugodowych. Rząd dotychczas żadnego oświadczenia w tej sprawie nie złożył, co pochodzi zapewne ztąd, że jakakolwiek zmiana stanowiska Rządu w tej sprawie wymagałaby porozumienia się z jednej strony z bankiem z drugiej z rządem węgierskim. Komplikacja nastąpiłaby

więc właśnie dopiero wtedy, gdyby rząd uchwalał ostatnią izby w tej sprawie uważał nie jako przypadkową, ale jako wyraz opinii większości. Wiadomo jest jednakże, że uchwała ta zapadła jedynie większością czterech głosów i to jedynie dla tego, że nader wiele posłów z prawicy — samych Polaków 17 — było nieobecnych. Tego rodzaju niespodzianki znajdują korekturę w Izbie panów. Można o samem meritum sprawy sądzić rozmaicie, ale to jest faktem, że lewica w tej sprawie postąpiła, mówiąc dyplomatycznie, zbyt przebiegle. W komisji bankowej o podobnym wniosku nie nie mówiono a dopiero w ostatniej chwili, kiedy skonstatowano nieobecność tylu posłów prawicy, wystąpiono z nim. Z dziedziny polityki zagranicznej można skostatować, że wieje obecnie ze wszech stron wiatr pokojowy. Państwa tak się uzbroiły, tak są obecnie silne, że się każde z nich wojny obawia. Jest to paradoks, ale prawdziwy. W tej bojaźni, mającej swoje źródło w sile własnej i sile wszystkich, wypada szukać największej gwarancji pokoju.

Sprawy parlamentarne.

(G.) Komisya budżetowa Izby poselskiej uławiła się z etatem Ministerstwa rolnictwa, z wyjątkiem tytułu wydatków na samo Ministerstwo. O ile etat ten nie odnosi się do dóbr i lasów skarbowych, a więc właśnie w ważniejszej części, forma preliminarza jest tego rodzaju, że wydatków nie można obliczyć wedle krajów. Tak n. p. co do działu subwencji, wspominają tylko uwagi objaśniające o następujących wydatkach na Galicję: druga rata subwencji na założenie szkoły rolniczej w Kobiernicach zł. 2.500; czwarta rata subwencji na zbudowanie gmachu dla wyższej szkoły gospodarstwa w Dublanach 8.250 zł.; niewymieniona kwota subwencji na utrzymanie szkoły w Kobiernicach; a jednak wydatki na Galicję są tu w rzeczywistości o wiele większe. Dyskusya komisyjna nad tą częścią etatu także nie tyczyła się w niczem Galicji

W dziale wydatków na dobra i lasy skarbowe, koszta zarządu w ilości 312.070 zł. odnoszą się zarazem do dóbr i lasów funduszowych; w nich mieści się na dyrekeję lwowską kwota 86.240 zł., ale dyrekeja ta zarządza nie samymi tylko galicyjskimi dobrami. Wydatki gospodarskie w samych dobrach i lasach skarbowych wynoszą 3,386.270 zł., a dochody z nich czynią 4,179.030 zł. jest więc dochodów na czysto 792.760 zł. W tych samych zawarte są kwoty galicyjskie: wydatków 804.450 zł., dochodów zł., 1,166.510 zł., a więc dochodów na czysto 362.060 zł.

Z powodu połączonego zarządu skarbowych i funduszowych dóbr i lasów, miał tu pos. Menger sposobność mówić o niedoborze gospodarskim dóbr funduszu religijnego w Muszynie i Starym Sączu. Dobra te w ogólności nie mają wprawdzie niedoboru, owszem mają przewyżkę dochodów ponad wydatki, wynoszącą 7.750 zł.; gdy się atoli zważy, że sama propinacja niesie o wiele więcej, wynika z dóbr samych dość znaczny niedobór. Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Lippert odpowiedział, że przyczyną tego są bardzo niskie ceny drewna; ale i inne dobra w Galicji miewały dawniej niedobór, a dziś wykazują już stan czynny.

Dalej uporała się komisya z pierwszemi rozdziałami budżetu: utrzymywanie Domu cesarskiego 4.650.000 zł., kancelarya gabinetowa Najj. Pana 71.300 zł., Rada państwa 725.951 zł.; trybunał polityczny 22.600 zł., Rada ministrów, wydatków 1,039.343 zł., dochodów 716.300 zł., które to dochody pochodzą z objętych tym rozdziałem dzienników urzędowych i biura korespondencyi telegraficznej.

Następnie uchwalono rozdział subwencji i dotacji dla funduszów krajowych, gminnych i indemnizacyjnych w sumie 3,625.250 zł., w której mieści się doroczna kwota skarbowa na rzecz galicji. funduszów indemnizacyjnych w ilości 2,625.000 zł.

Poczem przyjęto z etatu Ministerstwa skarbu rozdział loteryi z sumą wydatków 12,460.000 zł., dochodów 20,224.000 zł., czyli dochodów na czysto 7,764.000 zł. Wydatki na Galicję są tu obliczone na 899.830 zł., dochody z Galicji na 1,441.920 zł., a więc dochody na czysto 542.100 zł. Komisya jednak na podstawie rzeczywistych wynikłości z lat ostatnich podwyższyła tamte sumy ogólne tak, że wydatki będą figurowały w budżecie sumą 13 $\frac{1}{2}$ miliona, dochody 21 $\frac{1}{2}$ miliona, a więc dochody na czysto 8 milionów. Powtórzono też rezolucję uchwalaną od lat kilku, wzywającą Rząd do wniesienia projektu ustawy o zwinięciu, a przynajmniej znacznym ograniczeniu loteryi. Skutkiem rezolucyi tej, Rząd bez projektu ogranicza od lat kilku loteryę przez zwinianie kolektur, ale na rezultaty finansowe nie wywiera to wpływu. Z tegoż etatu przyjęto rozdział o drukarni skarbowej w Wiedniu, której wydatki czynią 1,420.247 zł., dochody 1,510.247 zł.

Nakoniec uchwalono etat emerytur cywilnych w sumie 16,398.179 zł. wydatków, a 74,826 zł. dochodów.

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie jeszcze na posiedzeniu 23 lutego, na wniosek posła Chrzanowskiego, wybrało ze swego grona komisję, któraby w imieniu Koła przedsięwzięła zaraz kroki, w celu wyjednania dla spółek rękodzielników i producentów galicyjskich udziału w nadzwyczajnych teraz dostawach zapasów dla obrony krajowej i polskiego ruszenia, jeśli by te spółki współubiegały się o te dostawy. Także z polecenia Koła dwaj polscy członkowie Delegacji wspólnych: Chrzanowski i Czerkawski przedsięwzięli starania, aby ministerstwo wojny dopuściło spółki rękodzielników i producentów krajowych do współubiegania się o dostawy dla armii i utworzyło w Galicji komisję mundurową odbiorczą oraz skład mundurów i przyborów wojskowych, do którego spółki te mogłyby odstawać wyroby, które podjęłyby się dostarczać.

Komisya wyżej wzmiankowana, do której Koło wybrało posłów: Chrzanowskiego, Hompescha, Kluckiego, Mochnackiego i Popowskiego, zdała Kołu sprawę z dotychczasowych swych czynności i ich rezultat, a treść tego sprawozdania jest następująca:

Rozmowy i rokowania komisji z ministrem obrony krajowej, generałem Welsersheimbem, i intendentem generalnym tegoż ministerstwa, doprowadziły do następującego rezultatu: Ministerstwo obrony krajowej postanowiło poruczyć spółkom rękodzielników lub pojedynczym rękodzielnikom dostarczenie $\frac{1}{10}$ części wszelkich wyrobów z sukna, skóry i płótna, potrzebnych dla obrony krajowej i polskiego ruszenia, to jest mundurów, płaszczów, obuwi, pasów, tornistrów, bielizny i t. d., według tych samych warunków, według których wielkie kompanie fabrykantów dostarczają zwykle przedmiotów tych wojsku, a w terażniejszej nadzwyczajnej dostawie dostarczyć mają dziewięć części całej ilości. Ta $\frac{1}{10}$ część tej dostawy nie jest małą ilością, bo n. p. obejmują 35.000 par trzewików, 15.000 płaszczów i t. d. — Oferty przyjęte będą tylko od firm przemysłowych lub rękodzielników, wyrabiających w własnych fabrykach lub warsztatach przedmioty, których dostarczenia podejmują się w ofercie. Nie będą zaś przyjęte oferty spekulantów lub pośredników, oraz od osób, które nie są obywatelami krajów reprezentowanych w Radzie państwa. Spółka lub pojedynczy rzemieślnik może podjąć się dostarczenia całej ilości jednego gatunku wyrobów albo pewnej jej części, n. p. kilku tysięcy par trzewików lub kilku tysięcy koszul. Składający ofertę na piśmie winien zarazem złożyć wadium wyrównyujące $\frac{1}{10}$ części wartości wyrobów, które dostarczyć się obowiązują. Dostarczane mundury, obuwie i przybory wojskowe, winny być pod względem materiału, kształtu i roboty odpowiednie ściśle wzorom, złożonym w wiedeńskim magazynie obrony krajowej, a wzory te przesyła także Ministerstwo wszystkim Izdom handlowym, gdzie je oglądać mogą rękodzielnicy chcący podjąć się dostawy. Tym rękodzielnikom lub fabrykantom, których oferty będą przyjęte, intendentura obrony krajowej da wzory za zapłatą. Wyroby mają być odstawiene przez dostawców do składów obrony krajowej w Wiedniu przed końcem maja. Ministerstwo obrony krajowej ogłosiło, iż oferty przyjmują tylko do 25 marca; lecz komisya Koła stara się, aby ten termin przyjmowania ofert przedłużony został do końca marca. W urzędowym obwieszczeniu z 28 lutego, Ministerstwo obrony krajowej ogłosiło bliższe warunki tych dostaw.

Oprócz tej wielkiej dostawy odzieży, obuwi, bielizny i t. d. dla polskiego ruszenia, której $\frac{1}{10}$ część chce Ministerstwo obrony krajowej poruczyć rzemieślnikom, rozpisano też Ministerstwo dostawy w drodze poszechniej konkurencyi bardzo wielu drobniejszych wyrobów potrzebnych dla obrony krajowej i polskiego ruszenia. Między 102 gatunkami przedmiotów, których dostawa ma się odbyć drogą powszechniej konkurencyi, mogliby rękodzielnicy galicyjscy ubiegać się o dostarczenie niektórych, jako to: chustek na szyję (których Ministerstwo żąda 161.000); rękawic (21.000); pularsów dla podoficerów (23.000); pententów dla piechoty (26.000), łopat ze styliskami (19.000) i t. d.

Mniej pomyślny rezultat odniosły dotychczas starania członka komisji i zarazem delegata Chrzanowskiego i delegata Czerkawskiego do Ministra wojny hr. Bylandta i generalnego intendenta armii przesłane z polecenia Koła polskiego podczas obrad Delegacji wspólnych, w dwóch sprawach. Mianowicie po 1) wymienieni delegaci starali się, aby spółkom rękodzielników i producentów galicyjskich Ministerstwo wojny pozwoliło ubiegać się o część dostaw dla wojska, przynajmniej o część taką,

jaką chce im oddać Ministerstwo obrony krajowej w dostawach zapasów dla obrony i pospolitego ruszenia; po 2) aby Ministerstwo wojny utworzyło w Galicyi komisję mundurową odbiorczą i urządziło tam składy mundurów i przyborów dla armii.

Na pierwsze żądanie Minister wojny oświadczył, że o terażniejsze nadzwyczajne dostawy dla armii zawarło już Ministerstwo wojny umowy z temi samemi kompaniami fabrykantów, z którymi ma kontrakty obowiązujące aż do 1889 r. o zwykłe dostawy dla wojska. Ministerstwo wojny twierdzi, że dlatego zawarło umowy wyłącznie z temi wielkimi kompaniami, bo są one w stanie dostarczyć i dostarczają istotnie od lat kilku w oznaczonych terminach wyrobów dobrych w ilości przepisanej corocznie, a wyraźny warunek kontraktu orzeka, że w razie potrzeby większych dostaw dla wojska, obowiązane są te kompanie dostarczyć także daleko większą ilość wyrobów.

W odpowiedzi na to twierdzenie Ministrów, delegaci wymienieni przedstawili, że wielkie kompanie, z którymi Ministerstwo wojny zawarło dawniej kontrakty o zwykłe coroczne dostawy dla armii w ciągu lat kilku, mają wprawdzie obowiązek dostarczyć wojsku, na żądanie Ministerstwa, daleko większą ilość wyrobów, niż przepisana zwykłą dostawą, ale Ministerstwo wojny ma prawo całości, lub części nadzwyczajnych dostaw powierzyć także innym dostawcom. — Minister wojny odparł, że w chwili tak ważnej jak obecna nie może robić prób i Ministerstwo musiało zawrzeć układy o dostawę z temi wielkimi kompaniami, które udowodniły czynem, że są zdolne spełnić swoje zobowiązania. Jednak za lat parę, gdy upłynął kontrakt zawarty z kilku wielkimi kompaniami, może wówczas wystąpić tak w Galicyi, jak i w innych krajach Monarchii więcej kompanij fabrykantów i spółek rzemieślników, w celu podjęcia się dostaw, a Ministerstwo przypuści je ohochnie do konkurencji, i zawrze z niemi umowy, jeżeli warunki, pod którymi zobowiążą się dostarczać wojsku wyrobów, będą odpowiednie, a Ministerstwo uzna, że spółki te są w możności spełnić przyjęte zobowiązania.

Delegaci zwrócili uwagę Ministra, iż z wielką korzyścią dla skarbu państwa ubiegałaby się o dostawy dla wojska daleko większa liczba spółek zdolnych do spełnienia przyjętych zobowiązań, gdyby dostawy rozpisywane były na mniejsze partie, n. p. oddzielnie dla każdego korpusu wojsk.

W odpowiedzi na tę uwagę, Minister odrzekł, że podczas jesiennej sesji Delegacyi w listopadzie r. z. oświadczył, iż Ministerstwo wojny, stosując się do wezwania uchwalonego przez Delegacye w listopadzie 1885 r., bada, w jaki sposób mogłoby dopuścić do udziału w dostawach małe spółki rękodzielnicze i mniema, że po upływie kontraktów, teraz obowiązujących, okaże się to możebnem.

Następnie przedłożyli delegaci Ministrowi drugie żądanie, iżby Ministerstwo wojny utworzyło w Galicyi choć jedną komisję mundurową odbiorczą i założyło tam w miejscu bezpiecznem skład przyborów wojskowych. Wspomniałszy, że Minister obrony krajowej postanowił i ogłosił, iż część terażniejszej nadzwyczajnej dostawy wszelkich przedmiotów z sukna, ze skóry i z płótna dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia powierzy spółkom rękodzielniczym, jeżeli się podejmą dostarczanie tych przedmiotów pod przepisanimi warunkami, i przyrzekł także, iż spółki rękodzielniczych galicyjskich, któreby się podjęły dostawy potrzeb dla pospolitego ruszenia, mogłyby przedmioty te odstawić do składów w Galicyi, gdyby Minister wojny zorganizował tam komisję mundurową odbiorczą — zapytali się: czy minister wojny skłoni się do tego.

Minister hrabia Bylandt oświadczył stanowczo, iż komisji mundurowej odbiorczej i składu mundurów nie może teraz urządzić w Galicyi, już to z powodu, że kosztowałoby to 3/4 miliona zł., już to z powodu braku czasu, już to z powodu, że nie jest stosownem założenie takiego składu w prowincyi granicznej. Mimo wszelkich przedstawień delegatów, iż składy takie byłyby przecież zupełnie bezpieczne w silnych obozach oszańcowanych w Krakowie i Przemyślu, a użyteczne dla wojsk zgromadzonych tam w danym razie — minister trwał przy swoim oświadczeniu. Przypomniał on, iż Ministerstwo wojny zawiadomiło Izby handlowe, iż przesłał im wzory mundurów i obuwia, a w lokalach tych Izb handlowych mogliby oglądać te wzory wyrobów dla wojska rękodzielniczy i przemysłowcy, chcący się podjąć dostawy; lecz Izba handlowa lwowska oświadczyła, że nie ma stosownego pomieszczenia dla tych okazów.

Wymienieni delegaci rozmawiali także o tych sprawach z generalnym intendantem armii, który sądził, że oba wspomniane żądania będzie można później w swobodniejszej chwili powoli przeprowadzić.

Wypadki bułgarskie.

W Wiedniu otrzymano z Sofii wiadomość, iż regencya postanowiła ustąpić, gdyby się nie powiodło osiągnąć porozumienia, pierwej jednak chce wytworzyć fakt dokonany, mianowicie uczynić w Zgromadzeniu narodowem wniosek o ogłoszenie unii i niepodległości całej Bułgarii.

Z Sofii donoszą, iż rząd ma wiele kłopotów z Czarnogórcami, których sprowadzili tam potajemnie spiskowcy i poumieszczali w najludniejszych zaułkach. Zeznania ich nie pozwalają mieć żadnej wątpliwości co do celu, w jakim zostali sprowadzeni do stolicy. Rząd odsyła ich partjami pod konwojem za granicę.

Do Kōln. Zły. telegrafują, iż pewna liczba byłych oficerów bułgarskich, którzy mniej więcej byli zawikłani w spiski rewolucyjne, udało się do regencyi z prośbą o przyjęcie ich napowrót do służby, przyrzekając przytem solennie poprawę i ślubując wierność. Niektórych wcielono napowrót do armii, i tak, byłego komendanta trzeciego pułku artylerji w Szumli, kapitana Koszarowa i kapitana Marinowa, byłego komendanta osławionego pułku strumskiego, który odegrał główną rolę w spisku przeciw księciu Aleksandrowi.

Według depeszy z Sofii, władze uwięziły napowrót Karawelowa, którego uwolniono pierwotnie po złożeniu 15.000 fr. kaucyi. Podobno rząd otrzymał tak poważne dowody udziału Karawelowa w ostatnim spisku, iż nie mógł pozostawić go na wolności, tem bardziej, iż Karawelow nie przestawał utrzymywać ostatniemi także czasy tajnych stosunków z Cankowem.

Urządowy *Prav. Wiestnik*, polemizując z temi dziennikami rossyjskimi, które od czasu egzekucyj w Ruszczuku tak dalece grzeszą brakiem taktu i stronniczością, iż rząd niemiecki i agenta jego w Bułgarii czynią odpowiedzialnymi za egzekucyje w Ruszczuku, piętnuje „niegodziwość“ takiego postępowania, które wobec braku dowodów nie da się pogodzić z godnością szanującego siebie dziennika.

Informacye rządu rossyjskiego w sprawie ostatnich wypadków bułgarskich, są zdaniem przytoczonego organu, w rażącej sprzeczności z wspomnieniami pogłoskami dzienników. Niemiecki konsul generalny Thielmann poczynił bezzwłocznie przedstawienia w interesie uczestników rewolucyi ruszczuckiej. Thielmann nie jest też zgoła odpowiedzialny za pospiech, z jakim wykonano wyroki śmierci.

Również stanął wicekonsul niemiecki w Ruszczuku w obronie skazanych pierwej, nim otrzymał instrukcje od swych przełożonych, a tylko jego wstawieniu się należy zawdzięczać ocalenie poddanego rossyjskiego Bollmana. Rząd rossyjski miał dostateczne powody, aby opiekę nad swemi interesami powierzyć agentowi niemieckiemu w Bułgarii, a wszystkie wycieczki dzienników, które chcą to postanowienie rządu w oczach publiczności zdyskredytować, są zupełnie bezpodstawne.

Do Mosk. Wied. donoszą z Stambułu po' dniem 12 marca, że bawiący tam emigranci bułgarscy przedstawiali się ambasadorowi rossyjskiemu i prosili go o zbieszenie u stóp cara Aleksandra, z powodu obchodu urodzin, wyrażenia przywiązania Bułgarów i ich życzeń. Prócz tego oświadczyli, że zanoszą modły do nieba o uwolnienie Bułgarii od uzurpatorów i wyrazili życzenie, aby to mogło dojść do wiadomości cara.

Odpowiedź p. Nelidowa na prośbę Bułgarów brzmiała mniej więcej w ten sposób: „Zakomunikuję najjaśniejszemu panu ten wyraz uczuć, was ożywiających. Najjaśniejszy pan nie wątpi nigdy o tych uczuciach i uczyni wszystko, co będzie możliwe i co się będzie zgadzało z interesami Rossyi, aby pomódz Bułgarii do wyzwolenia się z zabójczego dla niej przesilenia.“

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilszej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zielonka, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Wacław Broschek, komendant pułku artylerji korpusnej nr. 11, mianowany komendantem 1 brygady artylerji i jednocześnie przeniesiony do sztabu artylerji; zaś podpułkownik Leopold Du Fresne mianowany komendantem pułku artylerji korpusnej nr. 11 z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Pułkownik Teodor Seracsin, komendant pułku pieszego nr. 41, otrzymał w Najwyższemu znakomitej działalności służbowej, wstęgę komandorską orderu Franciszka Józefa.

— **Za spokój duszy śp. Kraszewskiego**, odprawione zostało dziś przed południem, staraniem Reprezentacyi miasta Lwowa, uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Archikatedralnym, na którym celebrował najprzew. ksiądz infułat Jurkowski w asystencyi licznego

duchowieństwa. Obite kirem presbyterium wspólnieją świętyni zamienione było w prawdziwy gaj krzewów wazonowych, wśród których wznosił się katafalk, ozdobiony popiersiem Kraszewskiego. Kościół był przepięknie, licznemi z-łazszcza zastępami młodzieży i pań, a w pobliżu katafalku z-łgi miejsce członkowie Reprezentacyi miejskiej, profesorowie, oraz przed stawiciele literatury i sztuki. Mieszany chór „Lutni“ wykonał mszę żałobną. — Z wieży ratuszowej od brzasku dnia powiewa chorągiew żałobna

Teatr zamknięty był wczoraj na znak żałoby.

Z powodu nabożeństwa żałobnego za duszę śp. J. I. Kraszewskiego, zamknięty był dziś zakład nar. im. Ossolińskich.

Towarzystwa im. Mickiewicza i Macierzy polskiej, jak się dowiadujemy, postanowiły w razie przewiezienia zwłok Kraszewskiego wysłać do Krakowa delegacye.

Dowiadujemy się również z dobrego źródła, że Kraszewski pozostawił obszernie pamiętniki. Komunikującej tę wiadomość widział wspomniane pamiętniki w r. 1882.

Czytelnia akademicka, która przesłała do Genewy wieniec z odpowiednim napisem, zamierzając urządzić nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kraszewskiego, na którym chór akademii odpiewa „requiem Verhulsta“.

Z dzienników warszawskich dowiadujemy się, że małżonka zmarłego, pani Kraszewska, przebywająca w Warszawie, pierwsza otrzymała z Genewy wiadomość d. 16 bm. o ciężkiej chorobie męża. Ś. p. Kraszewski przybył do Genewy dnia 15 b. m. już bardzo chory. Nogi i ręce miał opuchnięte. Wezwani lekarze od razu poznali, że już nadziei dla chorego nie ma.

Życzliwe wspomnienie poświęca pamięci zmarłego pisarza polskiego wiedeńska *N. freue Presse*:

Z Genewy nadeszły w telegramach od bawiących tam Polaków, następujące szczegóły: Oleje święte przyjął Kraszewski na dwie godziny przed śmiercią. Przy łożu znajdowali się: T. T. Jeź, dr. Laskowski i kilku innych Polaków. Tłumy otaczają hotel de la Paix. Zwłoki mają być przewiezione po zabalsamowaniu do Krakowa. Oczekiwano przybycia synów Kraszewskiego.

Na wierzchu papierów znaleziono testament, spisany przed kilku laty w Dreźnie. Niezależnie od depesz, wysłanych do wszystkich pism polskich i wybitniejszych zagranicznych, wykspedyowano również sporą ilość telegramów do różnych osób prywatnych. Do samej Warszawy wysłano takich depesz kilkadziesiąt. Do księcia Bismarcka telegrafował niezwłocznie konsul niemiecki.

— **Fundacya stypendyjna ś. p. hr. A. Gołuchowskiego**, według ogłoszonego właśnie sprawozdania Wydziału krajowego z jej zarządu, miała w roku 1886 następujące dochody: Zapas początkowy 131 zł. 31¹/₂ ct. gotówką, 31.440 zł. 97 ct. efektami. Odsetki od efektów 1.441 zł gotówką. Gotówka za spieniężone efekta 1.204 zł. 83 ct. Efekta zakupione 1.344 zł. 8 ct. Nadwyżka przy konwersyi 5 proc. listów kredytowych 87 zł. 75 ct. gotówką. Suma dochodów 2.864 zł. 89¹/₂ ct. gotówką, 32.785 zł. 78 ct. efektami. W wydatkach zaś: Stypendya 1.300 zł. gotówką. Rozmaite administracyjne 7 zł. 35 ct. Gotówka wydana na zakupno efektów 1.335 zł. 31 ct. Efekta spieniężone 1.204 zł. 83 ct. Wydatek na kupon pro rata temporis, przy kupnie efektów 2 zł. 33 ct. gotówką. Suma wydatków 2.644 zł. 99 ct. gotówką i 1.204 zł. 83 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1886 219 zł. 90¹/₂ ct. gotówką, 31.580 zł. 95 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym okazuje się w majątku fundacyi przyrost w gotówce o 88 zł. 59 ct., w efektach o 139 zł. 98 ct., zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 228 zł. 57 ct.

— **Ewidencya katastru gruntowego.** Stosownie do ustawy o ewidencyi katastru podatkowego, podaje magistrat do powszechnej wiadomości, iż starszy geometra p. Bedronek urzędnik pomiarów, obecny będzie celem podjęcia urzędowych czynności ewidencyjnych na dniu 1, 2 i 4 kwietnia 1887 roku, w c. k. Archiwum map katastralnych II piętro drzwi nr. 62. Wzywa też wszystkich posiadaczy gruntów, których posiadłości zmianom uległy, aby się na wyznaczonym dniu w urzędzie stawili w obec wymienionego urzędnika pomiarów wykazali się dokumentami co do zmian zaszytych w ich gruntach, albo też aby ustnie dali potrzebne w tym względzie wyjaśnienia. Co do tych zmian w posiadaniu, względem których odnośni posiadacze gruntów nie posiadają żadnych dokumentów, mają się jawić uietylko dawniejsi, lecz także i nowi posiadacze.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcji kasy. Prezes towarzystwa uprasza szanownych członków o jak najlichnější udział w tem zgromadzeniu.

— **Stowarzyszenie Pracy kobiet.** Ze sprawozdania, złożonego na przedwczorajszem walnem zebraniu odbytem pod przewodnictwem pani Kamili Kosińskiej, dowiadujemy się, że stowarzyszenie i założone przez nie pracownie i kursa rozwijają się normalnie. Na naukę szycia i haftu białego uczęszczało w ciągu roku

ogółem 162 uczenie; do szkoły robót ozdobnych 12; do szkoły kroju sukien 26; na kurs niższy szkoły powtarzającej uczęszczało 36, na kurs wyższy 67, razem 103 uczenie; szkoła robót pończoszkowych z powodu choroby a następnie śmierci nauczycielki została chwilowo zamknięta; zarząd jednak poczynił odpowiednie kroki celem pozyskania ukwalifikowanej dla tego działu kierowniczk. Pracownia kwiatów sztucznych wyrabia zawsze tylko kwiaty z materiału grubszego. Z biblioteki stowarzyszenia wypożyczono uczniom i członkom stowarzyszenia w ciągu roku 466 dzieł rozmaitej treści.

Stan finansowy, chociaż nie zbyt świetny, był w ogóle dość pomyślny. Dochód wyniósł ogółem 2.394 zł. 33 ct., mianowicie ze subwencyi Ministerstwa 150 zł., Sejmu 200 zł., kasy oszczędności 100 zł., składki członków 264 zł. 50 ct., dochód z wieczorku 117 zł., ze sprzedaży wienców 113 zł. 40 ct. Rozchód wyniósł 2.377 zł. 89 ct., pozostało tedy w kasie z dniem 1 stycznia b. r. 16 zł. 44 ct. Kapitału żelaznego posiada towarzystwo 1.000 zł.

Po przyjęciu powyżej naszkicowanego sprawozdania i udzieleniu zarządowi absolutorium, walne zebranie wybrało do Rady zawiadowczej następujące panie: Boguszwę, Godlewską, baronową Heydlowę, Kosińską, Niedziąłkowską, Romanowiczową, Szemelowską, E. Teodorowiczową, Wekslerową, dyrektorową Wrotnowską, Zacharjasiewiczową i Bertę Ziembicką.

— **VI walne zgromadzenie krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców** we Lwowie odbyło się wczoraj wieczorem w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Piotra Mięczyńskiego. Odkładając obszerniejsze sprawozdanie do jednego z następnich numerów, zapisujemy tu tylko, iż walne zebranie na wniosek zarządu zamianowało byłego marszałka dr. Mikołaja Zybliewicza, za zasługi położone około rozwoju handlu i przemysłu krajowego pierwszym honorowym członkiem Towarzystwa; przyjęło wniosek zarządu w sprawie urzędowania podczas wystawy krakowskiej zjazdu kupców i przemysłowców; uchwalilo wnieść petycję do Dyrekcji kolei Karola Ludwika o zaprowadzenie przy pociągach pospiesznych wagonów klasy III tak, jak to uczyniła już od dawna Dyrekcya kolei czerniowieckiej, wreszcie uchwalono wnieść petycję do Ministerstwa w sprawie urzędowania jak najszybciej przy politechnice lwowskiej kursu handlowego i odpis tej petycji przesłać do Koła polskiego Rady państwa z prośbą o poparcie.

— **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy** rękodzielniczych mieszczan lwowskich, którego walne zebranie odbyło się w niedzielę, liczy obecnie 148 członków i posiada kapitału około 35.000 zł. W ciągu roku ubiegłego zapożyczono 21 rodzin, bądź podupadłych bądź osterociałych, i dostarczono pewnej liczbie członków taniego kapitału w formie pożyczki. Zebranie powołało do dyrekcji pp. Walichewicza, Niemczyńskiego i Mikulińskiego.

— **Dyrekcya Towarzystwa wzajemnej pomocy Organizatorów** zawiadamia szanowne oddziały dekanalne i pp. delegatów, że Rada zawiadowcza wymienionego Towarzystwa na posiedzeniu dnia 17 b. m., odnośnie do §. 18. statutu, wyznaczyła dzień 19 kwietnia b. r. na zjazd delegatów we Lwowie.

— **Z resursy urzędniczej.** Zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków resursy urzędniczej odbędzie się we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem, we własnym lokalu. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie wydziału za rok 1886/7; sprawozdanie Kasy za rok 1886; wybór wydziału; uchwalenie budżetu na rok 1887; wnioski wydziału dotyczące zmian statutu; wnioski członków. — Na zgromadzenie to zaprasza zarząd, w myśl § 8 statutu, wszystkich członków resursy.

— **Do wydziału Towarz. „Bratniej pomocy** słuchaczów Politechniki we Lwowie, wybranego w dniu 15 b. m., weszli następujący koledzy: Jan Kudelski, przewodniczący; Stanisław Rossołowski, zastępca przewodniczącego; Jan Dłuski, skarbnik; Ludwik Paulikowski, bibliotekarz; Stanisław Michałowski, sekretarz. Wydziałowi: Józef Bukowski, Adam Budzyński, Jędrzej Kornella, Faustyn Pruszyński, Stanisław Kozłowski; jako zastępcy wydziałowych: Karol Koniński, Henryk Kotowski, Juliusz Oller, Aleksander Zakiey.

— **Pp. Prenumeratorowie**, abonujący „Echo“ przy *Gazecie Lwowskiej*, otrzymają wraz z numerem dnia 2 kwietnia arkusz oddzielny, zawierający początek prac i artykułów rozpoczętych w kwartale I.

— **Koncert Alfreda Grünfelda c. k. nadwornego pianisty**, odbędzie się we czwartek, 31 marca, w sali kasy miejskiej. Program 1. Mendelssohn: Preludium i fuga e moll. 2. a) Mozart: Fantazyja e moll. b) Beethoven: Andante z op. 28 c) Brahms: Capriccio. 3. Sehman: Wielkie etudy symfoniczne. 4. a) Chopin: Nocturn e moll. b) Mendelssohn: Pieśń bez słów (duet). c) Moszkowski: Intermezzo. d) Grünfeld: Barcarolla Nr. 1. e) Grünfeld: Mazurka Nr. 4. 5. Grünfeld: Rapsodya węgierska. Początek o godzinie w pół do 8 wieczór. Biletów dostać można w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka Rynek 1. 9, w księgarniach pp. Gubrynowicza i Szmidta, oraz Seyfartha i Czajkowskiego.

— **Z towarzystwa muzycznego.** We środę, 23 bm., odbędzie się w sali towa-

rzystwa (gmach teatru), wieczór muzykalny pod przewodnictwem naczelnego dyrektora p. K. Mikulego. Program: 1. Mendelssohn. Trio. (c moll) odegra panna Zeller i pp. Wolfsthal, Sladek, 2. a) Mozart. Arya z opery „Flet czarodziejski“; b) R. Becker „Wiosna“ odśpiewa panna Silberstein. 3. E. Stein. Koncert op. 9. na kontrabas odegra p. Stejskał. 4. A. Brug. „Królowa majowa“, (starofrancuska pieśń wiosenna), odśpiewa chór damski. 5. J. Haydn. Kwartet smyczkowy (d-dur) nr. 46 odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Sladek. Początek o godzinie 7 wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— **P. Roberth** urządza w przyszły piątek ponowne przedstawienie w sali kasyna miejskiego. Ceny miejsc nadzwyczajnie niższe, jak w ubiegłą niedzielę, a program zupełnie nowy.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim, dnia wczorajszego, p. Tadeusz Korecki, rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora praw.

— **Przewodnika gimnastycznego Sokół** (organ towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 3 z marca b. r. Treść: Bracia Sokole! — Wspomnienie Jana Dobrzańskiego (C. d.) — Kobiety starego świata, średniowieczne i wychowanie kobiet XIX wieku. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — Dwudziestoletnia rocznica założenia towarzystwa Sokół. — Urywki higieniczne. — Kronika.

— **Repertuar teatralny.** Dziś, „Noc w Wenecji“, operetka Straussa do baletu. — Jutro, po raz pierwszy komedia w 3 aktach Labiche'a „Małe ręce“.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 22 b. m., według spostrzeżeń stacji c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie południowo-zachodni, temperatura podnosi się w dzień po nad 0°C., w nocy przymrozek, niebo przeważnie czyste, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie, rano mgła możliwa.

Najniższa temperatura dziś nał ranem była — 8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 772.5 m. m.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono serwetę białą adamaszkową, znaczoną herbem z koroną hrabiowską i l. 87; oraz rękawiczki z frendlami, haftowane na kołcach czerwoną bawełną; srebrny półkryty zegarek ze złotym łańcuszkiem o podłużnych ogniwkach, wartości 40 zł.; popielatę męską palto z jasną szaro niebieską podszewką, ze znaczkiem firmy krawieckiej Piławskiego, wartości 50 zł.; 11 kur i koguta, wartości 12 zł. — Zgubiono, prawdopodobnie w saneczkach dorożkarskich, portmonetkę z kwotą 14 zł.; binokle teatralne, w czarnej oprawie, z futerkiem, z odciskiem firmy Neuhofera, wartości 20 zł.; futro skankowe, ciemno granatowym suknem pokryte, wartości 80 zł., onegdaj rano z dorożki; książkę do nabożeństwa w czarny safian oprawioną, ze złocemiami brzegami, p. t. „Filotę“, wartości 5 zł.; marynarkę z ciemno granatowego szewiotu, podszytą czarnym aksamitem, wartości 16 zł. — Znalezione płaszczową jedwabną zarzutkę damską, pąsowym aksamitem podszytą, w dorożce, przez kogoś zapomnianą; niedźwiedzi kołnierzy damski, na ulicy Gródeckiej; 8 sznurków koralu, z malutkim medalikiem, przed tygodniem koło kościoła Katedralnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie, Józefa hrabianka Zamojska, córka ordynata hr. Tomasza i Marii z hr. Potockich, w 8 roku życia; także, Franciszek Dziarski, jeden z najstarszych prawników polskich, przez długi czas podsekretarz miasta Warszawy, przeżywszy lat 71; we Włocławku, lekarz dr. Adam Chałupczyński, autor prac nankowych: „Pomysły do wiedzy dziejów życia“ i „Gawędy ekonomiczno-społeczne“; w Warszawie, znany muzyk kompozytor Emanuel Kania.

— **Z kroniki myśliwskiej.** W końcu lutego w obszernych lasach dóbr staszowskich, położonych, w powiecie sandomierskim gubernii radomskiej, odbyło się polowanie na grubego zwierzka, mianowicie dziki i rogacze. Z gospodarzem, Arturem hr. Potockim, jak donosi *Gazeta Kielecka*, przybyło kilka zaproszonych z Galicji osób, w tej liczbie hr. Branicki i Zamojski. W ośm strzelb zabito 41 dzików i kilkanaście rogaczy. Polowanie ostatnie specjalnie urządzone było na dziki, ponieważ na równi z inną zwierzyną starannie hodowane w tych wzorowo urządzonych lasach, dziki znacznie się rozmnożyły i wyrządziły znaczne szkody w zasiewach sąsiadów. Pomimo wystrzelania 41 sztuk, po lasach swobodnie spaceruje jeszcze 120 dzików. Za szkody w ubiegłym roku hr. Potocki zapłacił 2.000 rubli. Jak piękny jest zwierzośtan w lasach dwóch kluczów, staszowskiego i pacanowskiego, posłużyć może na dowód, że pielęgnują tam około 2.000 sarn, którym obecnie w porze zimowej, wydzielana jest żywność.

— **Welocyped** uchodzi powszechnie za powstałe z dreźny dziecię naszego stulecia. Tymczasem w archiwach miejskich w Norymberdze znajduje się welocyped z r. 1633, a w wydanych w r. 1703 Wiadomościach historycznych norymberskich artystów matematycznych, znajduje się następująca wiadomość: „Stefan Farflers z Altdorf zrobił sobie rzeczywiście z trzech kół mały pojazd, na którym zapomocą kunsztownie urządzonej i poruszanej, a przez

niego samego zrobionej maszyneryi, powiózł się sam bez żadnej innej pomocy do kościoła“. Nie nowego pod słońcem!

— **Także klub.** W Paryżu utworzył się w tych dniach klub, do którego przyjmowani są tylko sami krótkowidze. Kandydaci na członków nowego stowarzyszenia muszą się poddawać próbie wzroku, jak przy stawianiu do wojska; osoby, obdarzone dobrą wzrokiem, nie są pod żadnym pozorem do klubu tego przyjmowani.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(z) **Kraków, 20 marca.** (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). Wczoraj na scenie naszego teatru ukazała się po raz pierwszy *Francillon*. Rozgłos europejski, jaki ją poprzedził, oraz liczne o niej sprawozdawcze korespondencje z Paryża, rozrzucone po dziennikach polskich, uwalniają nas od obowiązku ocenienia wartości sztuki, wielce kunsztownej w swym artystycznym obrobieniu, zbyt jednakże paryskiej i paradoksalnej tak w swojej tezie, jak i w w śmiałym, ralistycznym malowidle charakterów (dotąd nam obcych), aby mogła obudzić w póród naszej publiczności równie gorące zajęcie i wywołać równie jednomyślny zachwyt, jakim cieszy się nieustannie w stolicy francuskiej. Tam — w bieżącym sezonie — ukazanie się *Francillon* było faktem literacko-teatralnym pierwszorzędnej znaczenia, dla nas to tylko epizod sezonowy, *premiery*, jak inne i nie więcej. Cokolwiek bądź najnowsze dzieło A. Dumasa, wywołało głębokie wrażenie na widzach przepelniających salę teatru krakowskiego, a wymownym tego dowodem rozkupowanie biletów na dalsze przedstawienia. Publiczność zgromadzona na pierwszym, powitała przedewszystkiem benefisantkę, p. Antoninę Hoffmanową szeregiem owacyj, mnóstwem kwiatów, wieńców, bukietów, podarków i grzmiącymi oklaskami, słusznie należnymi znakomitej artystce tak za długoletnie zasługi położone dla tutejszej sceny, jak i za ostatnią wczorajszą kreację. Oznaki życzliwego uznania były tylko sprawiedliwym hołdem, oddanym pracy i talentowi. Gra pani Hoffmanowej inteligentna, twórcza, wykończona, wianowała się w drugim akcie do wyżyn szlachetnego artyzmu. P. Janowski rolę salonowego sceptyka wykonał z werwą i zacięciem oryginalnym, zaszczyt mu przynoszącym. P. Sobiesław, dykcją starannie poprawną i grą właściwie miarkowaną dobrze uplastycznił postać przez siebie przedstawioną. P. Lubiez miał bardzo trudne zadanie, które po części pokonał szczęśliwie, nie dość jednak twórczo i jeduolnie, aby uczynić rolę zrozumiałą dla szerszej publiczności. Inni dostawali starani do zaakrąglenia całości wcale harmonijnej dzięki doskonałemu układowi scenicznemu, na którym od razu poznać można było mistrzowską dłoń dawnego, znakomitego kierownika teatru krakowskiego, oraz dzięki jego wyborym wskazówkom, nieodzownym przy wystawianiu sztuki, posiadającej wyższą wartość literacką. Z tego też powodu, a również ze względu na rozgłos, podsycający ciągle olbrzymim sukcesem paryskim, mniemać można, iż *Francillon* i u nas długo jeszcze przyciągać będzie publiczność do sali teatru krakowskiego. — Zaznaczyć nam jeszcze wypada, że drugi i ostatni występ gościnny p. Józefa Kotarbińskiego w Schillerowskiej *Intrydze i Miłości* wyudał silniej jeszcze, niż w *Mazepie* Słowackiego, nieocenione zalety szkoły i bujności talentu młodego artysty, który szlachetną pomysłowością i wytwornością wykonania — szczególnie w piątym akcie — przewyższył znanych nam pierwszorzędnych niemieckich wykonawców roli *Ferdynanda* Prawdziwi lubownicy teatru zachwycali się jego kreacją, młodzieńcze akademicka ofiarowała mu wieńce, a krytyka jednomyślnie wyraziła uznanie w pełnych szczeroci pochwałach.

— **Z Akademii.** Komisya antropologiczna odbyła w dniu 11 marca posiedzenie pod przewodnictwem dr. J. Majera. Przewodniczący poświęcił kilka słów wdzięcznego wspomnienia niedawno zmarłym, dobrze zasłużonym członkom: s. p. dr. Teofilowi Żebrowskiemu i Adamowi Kirkorowi. Zgromadzenie oddaje im cześć przez powstanie.

Sekretarz profesor dr. Kopernicki zawiadamia: 1) o rozpoczęciu druku XI tomu *Zbiornika wiadomości*; 2) o skutku rozesłanych odezwo do członków, który był taki, że na 300 zaproszonych, tylko 17 ofiarowało swój udział w tej pracy, że zatem komisya rozszerzyć będzie musiała swe starania do innych krajów polskich; 3) dalej zawiadamia tenże, że p. M. Cisek, nauczyciel w Stocinie, w powiecie rzeszowskim, rozpoczął zbieranie materiałów etnograficznych w swojej okolicy; że p. S. Udziela, kierownik szkoły w Ropczycach, nadesłał zbiór

tego rodzaju z okolicy Ropczyce, a nadto podał wiadomość o kilku miejscach w tej i w dalszych okolicach — z jawnymi śladami dawnych osad, cmentarzysk ciałopalnych i grodzisk przedhistorycznych. Miejsca te w swoim czasie zwiedzi, a w miarę okoliczności zbada sekretarz dr. Kopernicki. Wreszcie 4) składa do zbiorów Akademii nadesłane do jego rozrządzenia przez p. Ach. Brezję i przez tegoż wykopane w lesie, w sąsiadztwie Ropczyc na Wołyniu, 3 starożytno-czaszki ludzkie wraz ze znalezionymi przy nich szczątkami naczyń glinianych.

Czł. komisji p. G. Ossowski oświadcza, że p. Pigorini, dyrektor Muzeum paleontologicznego w Rzymie, proponuje wymianę duplikatów wyrobów kościanych z jaskiń mnikowskich za zgodne z niemi wyroby krzemienne z Breonir pod Weroną; propozycję przyjęto. Tenże przedstawia przesłane przez ks. Siarkowskiego, wraz z dokładnym opisem, a ofiarowane do zbiorów Akademii wykopaliska przedhistoryczne z okolicy Kielec. Rzecz będzie zamieszczona w drukującym się tomie *Wiadomości antropologicznych*. Toż samo nastąpi z wiadomością, podaną przez p. Dowgirda, o badaniach jego w Bogoryi i jej okolicach w Królestwie Polskiem, nadesłaną w tym celu przez komisję archeologiczną. Tenże, zdając sprawę o przeszłorocznych badaniach jaskini Wierchowskiej górnej, przedstawia wydobyte tamże przez siebie liczne przedmioty, należące do różnych okresów przedhistorycznych, mianowicie kamienia, brązu i żelaza, między niemi ciekawą bryłę stalagmitu, w którym tkwiły, zalane wapieniem naciekowym, prócz wielu kości zwierząt gatunków zaginionych i niektórych ludzkich, węgle i popioły. W końcu zawiadamia o podobnych badaniach, podjętych pod jego kierunkiem przez p. F. Chwaliboga w sąsiedniej jaskini Bęłewskiej, objaśniając rzecz okazaniem wydobytych tamże wyrobów z kamienia, rogu jeleniego i kości.

(J) **Opera.** Na benefis pana Jareckiego, zasłużonego kapelmistrza naszej opery, przedstawiono w sobotę, niegrywaną od lat kilku operę Moniuszki „Hrabina“. Zналиśmy z „Hrabiny“ tylko kilka pieśni, wydanych w układzie fortepianowym, ale nie mieliśmy dotychczas sposobności usłyszenia całego dzieła. To też słuchaliśmy go z wielką uwagą i wyznać musimy szczerze, iż mimo bardzo starannego wykonania, zwłaszcza ustępów zbiorowych, nie sprawiło ono na nas tego wrażenia, jakiego spodziewaliśmy się po utworze Moniuszki. Rozumie się samo przez się, iż kompozytor tej miary co Moniuszko nie mógł napisać rzeczy bezwzględnie słabej, więc też i w partyturze „Hrabiny“ znajduje się niejedyn ustęp piękny, choćby jednak wydała nam się zarówno pod względem bogactwa i piękności melodyj jakoteż dosadności muzykalnej charakterystyki nierównie słabszą od „Halki“ lub „Straszego dworu“. Do najpiękniejszych ustępów opery zaliczylibyśmy arję tenorową z I. aktu, muzykę baletową w akcie II., antrak (polonez) na 4. wiolonczeli i kontrabas, znany powszechnie w układzie na chór męski i chór strzelewo rozpoczynający akt trzeci. Zbiorowe ustępy (finał II. aktu), traktowane są ciężko i rozwlekłe, brak im przedewszystkiem owej tak pożądanej w komicznej operze, rytmicznej i harmonijnej jasności. Libretto niepodobna nazwać szczęśliwym. Treść jego tak jest błaża, iż zająć nikogo nie może, nie wiedzianego, iż i kompozytora natchnąć nie była w stanie. Wykonanie *Hrabiny* uważać trzeba jako ze wszechmiar udane. Chór spiewał tym razem bez zarzutu, mimo, iż partye choralne wcale łatwie nie są. Oby tak zawsze! Partye hrabiny nie zupełnie odpowiada głosowi pani Skalskiej równie jak i partya Broni za niską jest dla panny Praua. P. Floryński spiewał bardzo dobrze, a panowie Zboński, Recki i Koncewicz robili co mogli, ażeby się utrzymać na wysokości zadania. Na szczególniejszą pochwałę zasługuje wykonanie antraktu przed trzecim aktem. Panowie Sladek, Kozłowski, Stingel, Stejskał, Slawiczek i Łobazewski wystudowali go *con amore* i odegrali wybornie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo spożywcze we Lwowie.

W nieobecności prezesa rady nadzorczej p. Józefa Malego, zagał rektor p. Zajączowski w niedzielę dnia 20 b. m. walne zgromadzenie Towarzystwa spożywczego, które zebrało się wyłącznie dla przyjęcia zmiany statutu, oraz uskutoczenia uzupełniających wyborów do rady nadzorczej.

Przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos dyrektor Banku krajowego dr. Zgórski i zaznaczył, że już przed laty 10 Towarzystwo spożywcze znajdowało się w tem położeniu, iż powinno było likwidować. Ówczesny jednak dyrektor p. Zabiński powziął dla ratowania instytucji niezbyt szczęśliwą myśl zredukowania udziałów członków z 50 zł. na 10 zł., rozciągnięcia działalności Towarzystwa także na nieczłonków, oraz rozwinięcia ogółem całego interesu na większą skalę. Ponieważ nie rozporządzano odpowiednimi kapitałami, pracowano kredytem i przygotowywano tym sposobem niebacznie katastrofę. Wzięto się do wyrabiania mięsa, chociaż doświadczenie pou-

cało, iż wszystkie spółki spożywcze gdzieindziej, za granicą, traciły bezwzględnie na takim przedsiębiorstwie; następnie do interesu drzewnego, który, gdyby był prowadzony na małą skalę, mógł być się powieść i zapewnić zyski; rozwinięty jednak na wielkie rozmiary, musiał się przyczynić do ruiny Towarzystwa, zyski te bowiem szły wyłącznie na oprocentowanie włożonych w przedsiębiorstwo obcych kapitałów. Również piekarnia, dla której nabywano mąkę z trzeciej a nawet czwartej ręki nie mogła prosperować i przynosiła ostatecznie straty. W obec znanych wyników należy postawić rzecz na czysto i powiedzieć sobie, że skoro ogół przekonany est o użyteczności takiego Towarzystwa, byłoby drogą właściwszą złożyć i napowrót kapitał udziałowy i rozpocząć interes zupełnie na nowo. Gdyby złożono 15.000 do 20.000 zł., można by prowadzić z pożytkiem interes, który sam przez się jest dobry. Przedewszystkiem jednak potrzeboby usunąć z niego te gałęzie, które przynosiły straty, sklep ograniczyć wyłącznie na członków i tym sposobem zawrzeć poniekąd pokój z kupcami, którzy upatrywali zawsze w Towarzystwie spożywcem niebezpiecznego konkurenta, wreszcie interes piekarniany odpowiednio zorganizować. Mowca zastrzegła się przeciw możliwej insynuacji, jakoby występował tutaj jako reprezentant instytucji, której Towarzystwo dłużnym jest przeszło 20.000 zł. i która mogłaby w tem mieć interes, aby Towarzystwo utrzymała. Gdyby przyszło do likwidacji, żaden bank nieby nie stracił. Na pokrycie bowiem należności znajdują się wystawione pewne weksle, a obok tego banki mogłoby i musiały poszukiwać swych pretensyj u członków, którzyby byli zobowiązani zapłacić w dwójnasób tyle, ile wynoszą ich udziały. Mowca przytacza w końcu wiele instytucyj, tak w kraju jak za granicą, które znajdowały się już w zupełnym upadku, a przecież dzwignęły się ofiarnością swych członków, rozwijając się obecnie jak najpomysłniej i poleca utrzymanie nadal Towarzystwa spożywczego.

Przewodniczący zwraca tu uwagę, iż utrzymanie Towarzystwa uchwalono już na przeszłym zwyczajnym walnem zebraniu, przedmiot ten tedy należy uważać jako stanowczo załatwiony i przystąpić do porządku dziennego.

Członek rady nadzorczej prof. dr. Ciesielski referował w sprawie zmiany statutu. Rada nadzorcza proponuje następujące zmiany: Zamiasz trzeci ma być odtąd jeden tylko dyrektor kaucjonowany i odpowiedzialny za wszystko. Na wypadek zaś, gdyby ten dyrektor z powodu choroby i t. d. nie był w możności sprawowania swych czynności, ma być mu dojdany zastępca, którego wybiera rada nadzorcza. Dyrektor, jego zastępca i wszyscy urzędnicy są obowiązani złożyć kaucję, wyrównującą co najmniej wysokości ich całorocznej płacy. Zadea funkcyjaryusz dyrekcji nie może brać towarów na kredyt. Członkowie mogą nabywać towary na kredyt, lecz tylko do wysokości połowy złożonego udziału i na przeciąg jednego miesiąca. Rada nadzorcza ma się składać tylko z 15 nie zaś, jak dotychczas, z 24 członków. Wybiera ona ze swego łona komitet wykonawczy z 3 członków, który ma czuwać nad działalnością dyrektora i odbierać od niego dwa razy na miesiąc sprawozdania z jego czynności. Każdy członek ma prawo kontrolować każdego czasu sklep, magazyny i t. d. Walne zebranie wybiera komisję rewizyjną z 3 osób, które nie potrzebują być członkami Towarzystwa. Rok administracyjny Towarzystwa trwa od 1 stycznia do 31 grudnia. Walne zebrania muszą się odbywać co roku i najpóźniej w połowie marca. Udział każdego członka ma wynosić 50 zł. (członek może mieć więcej takich udziałów), składanych co najmniej po 1 zł. miesięcznie. Członek, który nie wypłacił przynajmniej jednego udziału, nie posiada prawa głosowania na walnem zgromadzeniu.

Wśród rozpraw nad powyższymi proponowanymi zmianami zapytuje p. Thullie, jaki jest istotny stan Towarzystwa i czy będzie mogło ono istnieć i rozwijać się po wpłaceniu przez każdego z członków po 50 zł.

Były dyrektor Towarzystwa p. Szwejkowski objaśnia, że stan finansowy instytucji nie jest tak zły, jakby się to zdawało na pierwszy rzut oka. Pasywa handlowe wynoszą około 30.000 zł., wekslowe około 40.000 zł. a 30.000 znajduje się na hipotekach, lecz należności te nie są nagłe i można by powoli umarzać, pomiędzy innymi przez likwidację wielkich zapasów drzewa. Ze zaś z wielu stron życzą sobie utrzymania Towarzystwa, świadczy okoliczność, iż w przeciągu ostatnich kilku dni złożono większy kapitał, niż posiadało Towarzystwo po pierwszych dwóch latach istnienia, a są wszelkie widoki, że zainicjowana w tym kierunku akcja powieść się pomyślnie.

Dalsza dyskusya, w której brali udział pp. dr. Zgórski, Barański, T. Merunowicz, Thullie, Bieńkowski, Pizunski, Łopuszański i inni, obracała się głównie około dwóch kwestyj, mianowicie wysokości udziałów i czy nie należałoby zmienić przepisu odnoszącego się do prawa głosowania członków. Prawie wszyscy mowcy oświadczyli się za podniesieniem udziału z 10 zł. na 50 zł. a żądając natomiast, aby prawo głosowania mieli już ci członkowie, którzy nie zalegają z udziałami i placą je regularnie, zgadzali

się na to, iż do rady nadzorczej mogą być wybierani ci tylko członkowie, którzy posiadają przynajmniej po jednym pełnym udziale.

Zgromadzenie uchwaliło proponowane zmiany statutu z poprawkami dotyczącymi prawa głosowania i zarazem upoważniło radę nadzorczą i dyrekcyję do poczynienia odpowiednich kroków co do zapisywania się członków z udziałami po 50 złr.

Radę nadzorczą pozostawiono w dotychczasowym składzie, dodając jej tylko komitet doradczy z 3 członków, który ma ją wspierać na polu reorganizacji Towarzystwa.

*** Targ zbożowy.*** Dnia 22 marca 1887 r.

Lwów, pszenica 8— do 8:80, żyto 5:50 do 6:20, jęczmień 6:22 do 7:25, owies 4:50 do 5:20, groch 4:90 do 5:50, wyka 5— do 5:70, rzepak — do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała 45— do 85—, konieczyna szwedzka 48— do 60—.

Tarnopol, pszenica 7:90 do 8:60, żyto 5:35, do 6:10, jęczmień browarny 5— do 7—, owies 4:50 do 5—, groch 5:50 do 8:25, wyka 5—, rzepak n. 9— do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 44—, konieczyna biała 40— do 48—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7:75 do 8:50 żyto 5 25 do 6—, jęczmień 4:90 do 7—, owies 4:50 do 5—, groch 5:50 do 8:25, wyka 5— do 5:70, rzepak n. 9— do 9—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30—, do 42—, konieczyna biała 37— do 50—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8:20 do 9:35, żyto 5:90 do 6:40, jęczmień 5:50 do 7:30, owies 4:70 do 5:50, groch 6— do 9:50, wyka 5:50 do 6—, rzepak n. 9— do —, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała 40— do 55—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka. Chmiel od 5— do 35— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pro. loco Lwów 24:50 do 25— zł.

Tylko pszenica znajduje odbiorcę, reszta bez odbytu.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 22go marca. (Telegram Gazety Lwowskiej). Na wczorajszy targ była rzeźnego przypędzono 2374 sztuk opasowego i 557 sztuk chudego, ogółem 2931 sztuk była, pomiędzy temi z Galicji przypędzono 372 sztuk opasowych i 22 chudych, z Bukowiny 171 sztuk opasowych i 24 sztuk chudych wołów. Ogółem przypędzono o 413 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicji przypędzono 12 sztuk więcej. Przebieg targu był dość ożywiony. Ceny podniosły się o 1 złr. Nie sprzedano 55 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 52 złr., towar przedni po 52 do 55 złr., wyjątkowo po 56 złr., węgierskie po 47 do 53 złr., towar przedni po 54 do 57 złr., wyjątkowo 58 do 59 złr.; z innych krajów po 51 do 55 złr., towar przedni po 56 do 59 złr., wyjątkowo po 60 do 62 złr., było chude po 40 do 46 złr. za cetnar, metryczny towaru zabitego, a 30 do 115 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

W dzisiejszym obiedzie galowym, który odbędzie się w Zamku królewskim w Budzie, na cześć cesarza Wilhelma, weźmie udział także p. Minister hr. Kalnoky.

Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem sądowym w Wiedniu wielki proces przeciw anarchom, którzy w pierwszych dniach października z. r. zamierzali byli Wiedeń równocześnie z kilku stron podpalić. Prokuratora oskarża piętnastu uwiezionych, pomiędzy którymi jest siedmiu Czechów, ośmiu Niemców, sami rękodzielnicy w wieku od 20 do 38 lat. W motywach oskarżenia powiedziano: Zalecona przez pisma anarchistów: *Freiheit, Rebell, Radical*, t. z. propaganda czynu i sposoby dla jej zrealizowania, przyjmowały się już oddawna między robotnikami. Powstawały tajne anarchistyczne związki, knujące zbrodnie i przygotowujące środki. Działalność ich była trojaka: 1) przez podstęp i gwałt uzyskać fundusze i drukarnię; 2) terroryzować przez eksplozje, a gdy te środki chybiły, 3) podpalić w kilku stronach w Wiedniu równocześnie składy drzewa, „wzbudzić strach, dać uczuć, że anarchiści coś znaczą“. Postanowiono także posługiwać się sztyletami i chloroformem. Anarchiści konstruowali bomby z janitu w puszkach żelaznych i szklanych, które zdolne były ludzi zabijać i całe domy wysadzać w powietrze. Pożary miały „napędzić strachu wielkiemu kapitałowi, żeby uległ żądaniom robotników.“

W pobliżu pałacu cesarskiego w Schönbrunn koło mostu Maryi Teresy, odbyli anarchiści 20 września 1886 r. naradę, postanowili wznieść pożary w Wiedniu i w okolicy, do czego miały służyć także flaszki napełnione olejem terpentynowym i kwasem siarczanym. Kilka jeszcze odbyło się zebrań koło rezerwoaru na Schmelz, na których uczyli się używania rozmaitych przyrządów morderczych, i podzielili się na kilka grup, które miały operować w Meidling, na Rossau, Matzleinsdorf, Penzing, gdzie miał być podpalony magazyn nafty. Dla wykonania piekielnych planów naznaczono dzień 3 października. Jeden tylko skład udało im się podpalić, gdyż policja wyłapała zbrodniarzy i wykryła przygotowane bomby i flaszki.

Uwięzieni, prócz jednego, przyznają się do czynów i zamiarów. Proces ma potrwać dwa tygodnie.

Z Wiednia telegrafują do *Pester Lloyd*: Według depeszy jaką otrzymało tutejsze poselstwo rumuńskie, minister Stourda przybędzie już w tych dniach do Wiednia dla podjęcia na nowo rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

W miejsce ks. dr. Jażdżewskiego, który, jak wiadomo złożył mandat skutkiem polecenia ks. arcybiskupa Dindera, został wybrany posłem do parlamentu niemieckiego 7460 głosami na 10.469 głosujących dr. Komierowski.

Ks. prałat Likowski został mianowany biskupem sufraganiem poznańskim.

Z kół watykańskich donoszą do *Polit. Corr.*, iż najwięcej widoków zostania sekretarzem stanu ma obecnie dotychczasowy nuncyusz w Wiedniu, kardynał Vanutelli. Papież odstąpił od zamiaru powołania na to stanowisko kardynała Rampolla.

Jak dalej piszą do przytoczonego dziennika, koła watykańskie zostały niemile dotknięte ostatnimi wycieczkami oficjalnej prasy niemieckiej przeciw centrum. Stronnictwo to, które tyle położyło zasług około Kościoła katolickiego w Niemczech, posiada zupełne zaufanie Papieża.

Rząd bułgarski zapewnił jak najformalniej agentów dyplomatycznych, iż z powodu udziału w ostatnim sprzysiężeniu wojskowym nikt już nie zostanie straconym.

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corr.*: Komisya, złożona z wyższych oficerów inżynierii, badała w ostatnich czasach okolicy Krzeszowa, leżące nad Sanem, naprzeciw Ulanowa, w powiecie niskim w Galicji. Rosyjski zarząd wojskowy ma zamiar urządzić tam fortyfikacje na wielką skalę.

Pol. Corr. donosi, iż używane dotychczas przepustki (*Passirscheine*), wydawane w granicznych powiatach, a upoważniające na ośm dni do przebycia granicy austriacko-rosyjskiej, lub prusko-rosyjskiej, i pobytu w okręgu trójmilowym od granicy, mają mieć obecnie ważność tylko dni trzech.

Według doniesień do *Neue Fr. Presse* z Petersburga, trzech studentów, aresztowani dnia 13 b. m. na Newskim prospektie z bombami eksplodującymi, zapisali się dopiero w roku przeszłym na prawo. Nazwiska ich: Stepanow, Generałow i Adrejewicz są prawdziwe. Zuchwałość, jaką w pierwszej chwili okazywali, opuściła już ich; teraz okazują żal, że padli ofiarą braku doświadczenia i dali się użyć za narzędzia komitetu wykonawczego, który od chwili, kiedy oświadczyli swą gotowość do czynu, wzięli ich pod ścisły dozór. Nawet w miejscu, gdzie ich aresztowano, stało przy każdym z nich po dwóch rewolucyjnych nadzorców, którzy ich pilnowali i mieli dać hasło, kiedy i jak rzucić bomby należy.

W Petersburgu mówią dużo o nowych obostrzonych przepisach dla uniwersytetów. Być może, że sygnalizowany nam w sobotę adres uczniów uniwersytetu petersburskiego, wywołany przemówieniem rektora, wpłynie na złagodzenie zamierzonych środków.

Z Paryża piszą do *Pol. Corr.*: „Wszelkie strony przygotowania zbrojne we Włoszech wywołują w Paryżu niemiłe uczucia. Francya, mówią tu, nigdy Włochom nie stawała trudności i nie czyni tego i teraz. Włochom nie zagraża nic z żadnej strony. Mówią tu, że Włochy lepiejby zrobiły, gdyby niezmiernie wydatki na uzbrojenia, obróciły raczej na zmniejszenie podatków i na produktywne roboty publiczne. — Zwraca tu także uwagę oświadczenie jednego z dyplomatów chińskich, który rzekł, że rząd niemiecki, Stolica Apostolska i rząd włoski dążą do porozumienia, ażeby chrześcianom

w Chinach zapewnić opiekę. Gdyby się ta ważna i bardzo prawdopodobna wiadomość potwierdziła, to dotknęłaby bardzo niemile wszystkie stronnictwa we Francyi.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Saleburg, 22 marca. (Tel. prywat.) Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya przybyła tu wczoraj z orszakiem i zamieszkała w zamku cesarskim.

Wiedeń, 22 marca. (Tel. prywat.) Jan hrabia Koziebrodzki, porucznik i Eugeniusz hrabia Zamoycki, rotmistrz, otrzymali godność c. k. podkomorznych.

Wiedeń, 22 marca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. poseł Bendel interpelował, z jakiego powodu zabroniono członkom niemieckiego stowarzyszenia gimnastycznego w Pradze odbycia uroczystego pochodu ulicami miasta. Izba przystąpiła następnie do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem zabezpieczenia robotników na wypadek chorób. Dzisiaj obraduje Izba dalej nad tym przedmiotem.

Wiedeń, 22 marca. (Tel. prywat.) Dzienniki tutejsze zamieszczają sympatyczne artykuły z powodu przypadającej na dzień dzisiejszy rocznicy urodzin cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 22 marca. (Tel. prywat.) Wczoraj po południu wysłannik papieski, hrabia Salmei, wręczył w sposób uroczysty, w obecności wielu dostojników kościelnych, nuncyuszowi Vanutelli'emu beret kardynański. Na odpowiednią przemowę odpowiedział nuncyusz w języku łacińskim.

Peszt, 22 marca. Prezes gabinetu, Tisza, odpowiadając na zapytanie dep. Helfy'ego, uczynione w ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych nad przedłożeniem o kredycie wojskowym, oświadczył, iż nadzieje utrzymania pokoju wzmogły się raczej obecnie, niż się obniżyły. Rząd w takim tylko razie może liczyć na powodzenie swych aspiracji pokojowych, jeżeli będzie mógł w danej chwili rzucić swe słowo na szalę wypadków i bronić energicznie żywotnych interesów Monarchii. Ze względu na polityczne stosunki, mowca nie może nie powiedzieć bliższego o przymierzach i pogłoskach o nowym sojuszu. Dla uspokojenia jednakże może oświadczyć, że jedyną podstawę austro-węgierskiej polityki tworzy dążenie do utrzymania pokoju przy równoczesnym zabezpieczeniu interesów Monarchii. Armia nasza jest obecnie tak gotową do boju, iż może w tej mierze iść w zawody z każdą armią świata.

Darmstadt, 22 marca. *Darmstadter Ztg.* donosi urzędownie, iż dzisiaj zostaną ogłoszone zaręczyny księcia Henryka (drugiego syna cesarzewicza niemieckiego).

Genewa, 22 marca. (Tel. prywat.) Kraszewski miał zamiar przenieść się całkowicie do Genewy z tego powodu, iż klimat Rivierzy nie służył mu. San Remo opuścił jeszcze 12 b. m.; w drodze zachorował w Turynie i przeleżał tam przez trzy dni.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się dzisiaj o godzinie 11 przed południem. Zabalsamowane przez dra. Laskowskiego zwłoki mają być przewiezione do Krakowa.

Berlin, 22 marca. *Nat. Zeitung* pisze: „Jako wstęp do uroczystości jubileuszu cesarskiego, pojawiają się ze wszystkich stron oznaki pokojowe, jakby na okazanie, że obchód jubileuszowy jest najpiękniejszą i najwspanialszą uroczystością pokoju europejskiego. Imponujące zgromadzenie książąt, które jutro otoczy cesarza, jest obrazem jedności Europy w spra-

wie utrzymania istniejących stosunków. Sojusz Austro-Węgier, Włoch i Niemiec stanowi silną podporę spokoju i bezpieczeństwa Europy, a nawet zdaje się nie jest wykluczonem, że i stosunki trzech mocarstw cesarskich wzajemnie rozjaśniają się i wzmocniają.“

Berlin, 22 marca. Parlament przyjął w drugim czytaniu etat wojskowy, a zarazem uchwalił znaczną większością głosów przez poprzedni parlament kilkakrotnie odrzucone żądanie kredytu na urządzenie szkoły podoficerskiej w Neubreisach. Przedłożenia tego bronił gorąco minister wojny, wywodząc, iż założenie tej szkoły przyczyni się do ściślejszego związania z Niemcami Alzacy i Lotaryngii, których to prowincji nie pozbędą się Niemcy w żadnym razie.

Berlin, 22 marca. W dniu wczorajszym, jako w wilię rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, odbywały się uroczystości we wszystkich wyższych zakładach naukowych i różnych stowarzyszeniach. Miasto przepełnione jest gośćmi i cudzoziemcami. Przed pałacem cesarskim grupują się bezustannie tłumy publiczności. Wszędzie panuje ruch i nastrój świąteczny. Dzienniki zapowiadają na dzień dzisiejszy szereg łask monarszych. Lekarz cesarza, dr. Lauer, otrzyma dotację w sumie 300.000 marek.

Bukareszt, 22 marca. Doniesienie dzienników zagranicznych, jakoby Rumunia weszła w rokowania z Watykanem, jest zupełnie bezpodstawne.

Sofia, 22 marca. (Tel. prywat.) Obiega pogłoska, że regencya zamierza w ciągu maja zwołać wielkie zgromadzenie narodowe i zaproponować mu ponowny wybór księcia Aleksandra Battenberga.

Belgrad, 22 marca. Półurzędowy dziennik *Videlo* zaprzecza stanowczo doniesieniu radykalno-liberalnego organu *Odjek* o zawarciu serbsko-austriackiej konwencji wojskowej i nazywa tę wiadomość tendencyjnym w wymysłem.

Konstantynopol, 22go marca. (Tel. prywat.) W kołach tutejszych przypisują polityczne znaczenie faktowi, iż zapowiedziane posłuchanie ambasadora rosyjskiego Neli-dowa u sułtana nie przyszło do skutku.

Paryż, 22 marca. Telegrafują z Tunisu: Przedwczoraj, z okazji ogłoszenia nowego regulaminu o pogrzebach naszyły poważne zaburzenia. Izraelici chcieli pochować dwóch swych współwyznawców bez dopełnienia przepisanych formalności. Wywiązała się ztąd bójka, przy czem aresztowano pewną liczbę osób. Policja opróżniła ementarz i przywróciła porządek. Raniono 3 osoby. Izraelici, którzy pozamykali wszystkie swe sklepy urządzili wczoraj demonstrację przed domem władzy municypalnej wołając: Niech żyją Włochy! precz z municypalnością! Przeciw ekscedentom wyruszyła policja i aresztowała około 10 osób. Zarządzono odpowiednie środki, celem niedopuszczenia w przyszłości podobnych wybryków.

Odpowiedzialn. Redaktor Adam Krechowicz!

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pociąg pociąg pociąg, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pociąg pociąg, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecz: o godz. 6 min. 22 rano pociąg pociąg pociąg, o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pociąg pociąg, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Nadestane.

Nie każdy jest w możności wiele pieniędzy wydawać, dlatego powinien być w właściwym czasie ostrożnym. Wszysze, którzy cierpią na gęstość krwi, a wskutek tego i na wyrzuty skórne, na nawałt krwi do głowy i płuc, hemoroidy etc., nie powinni zaniedbać przez kurację przezczyszczającą, która tylko kilka centów dziennie kosztuje, ciało swe w świeżym i zdrowym stanie utrzymują. Poleca się używać do tego jako najlepszy środek pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, do nabycia w aptekach w pudełkach, po 70 cent. i zważać dokładnie na podpis R. Brandta.

Echo muzyczne teatralne i artystyczne. Na czelu dziennika zawiadamiamy dziś szan. czytelników o zawartej umowie z redakcją Echo mocą której abonenci pisma naszego otrzymać mogą Echo po cenie o połowę zmniejszonej. Echo muzyczne teatralne i artystyczne, tygodnik ilustrowany, poświęcony sztuce we wszystkich jej działach, oraz literaturze nadebnej, zamieszcza poezje, dramata, komedje, powieści, opowiadania, studia estetyczne, rozprawy pedagogiczne z dziedziny muzyki, wskazówki praktyczne dla uczących się i nauczycieli muzyki, sylwetki autorów dramatycznych, muzyków, artystów, wirtuozów, malarzy, rzeźbiarzy, oraz wszystkich osób, zajmujących w zakresie sztuki i literatury wybitne stanowiska społeczne; sprawozdania z ruchu artystyczno-literackiego Europy, z uwzględnieniem działalności rodaków na obczyźnie oraz ruchu umysłowego w kraju; korespondencye z ważniejszych ognisk kraju i zagranicy.

W dodatku nutowym, dającym rocznie przeszło 60 arkuszy nut, stanowiących wartość kilkunastu złotych reńskich według cen księgarskich, Echo zamieszcza: utwory koncertowe i salonowe na fortepian, utwory pedagogiczne na 2 i 4 ręce, utwory do śpiewu w łatwiejszym i trudniejszym układzie, kompozycje na skrzypce itp. Głównie uwzględnia się średni poziom wykształcenia muzycznego. Potpourri z oper miejscowych, operetek, utwory do tańca, itp. podawane bywają ze ścisłym baczniem na ich świeżość, na to, co się nazywa „aktualnością“ zarówno co do nowości scenicznych, jak i księgarskich.

W tekście Echo współpracują: Deotyma, Eliza Orzeszkowa, Hajota, Walerja Marrené, Ostoja, Zofia Mellerowa, Władysław Bogusławski, Teodor Jeske-Choiński, J. I. Kraszewski, Adam Asnyk, Ed Lubowski, Zygmunt Sarnecki, Michał Bafucki, Felicjan Faleński, Kazimierz Kraszewski, Bolesław Prus, Stanisław M. Rzętkowski, Aleksander Poliński, K. Estreicher, Jan Kleczyński, A. Zahorowski, Wład. Górski, Marja Szeliga, Stanisław Koźmian, Józef Kotarbiński, Jan Brzeziński (Incognitus), Wiktor Gomulicki, Marjan Gawalewicz, Wincenty Rapaeki, Mefisto i wielu innych.

W dziale muzycznym oprócz kompozytorów zagranicznych Echo zamieszcza kompozycje: Zygmunta Noskowskiego, J. I. Paderewskiego, Henryka Jareckiego, Józefa Wieniawskiego, Aleksandra Zarzyckiego, Eug. Pańkiewicza, K. Hofmana i wielu innych.

Z prac przygotowanych na kwartał II i III posiada Echo w ręce: Fel. Faleński: Junius Brutus, dramat historyczny; Deotyma: Jan Sobieski pod Wiedniem, poemat epicki. Utwory powieściowe: Ostoi i Choińskiego; Maryan Gawalewicz: Guzik, komedja w 1 akcie; Edward Lubowski: Talma i Adrian na Leccouvreur, studjum porównawcze; Natalia Krzyżanowska, Na rozdrożu, powieść; Józef Kotarbiński: Dramat w książce i na scenie, rozprawa estetyczna; Piękny

młodzian, powieść z angielskiego, przekład Hajoty.

Dr. Aleksander Maryański otworzył z dniem 12 marca 1887 kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ulicy Maje rowskiej nr. 17 1895 1-6

Wszelch nauk lekarskich Dr. Józef Gracka sekundaryusz szpitala powszechnego, ul. Lyczakowska t. 19. A. ord. od 3-5.

WINO CHASSAING z Pepsyną i Diastazą czynnikami natural. i niezbędnymi dla funkcyi trawienia W 1864 r. o Winie Chassaing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach - gdzie się znajdował. W r. 1883 rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utraty sił i apetytu, upośledzonego i trudnego trawienia (dyspepsy) itp. Znajduje się w głównych aptekach. 16 2 1-16

Przysłane mi przez aptekarza p. dra Karola Mikulasa napoje, jako to: Koniak, Malaga, wino tokajskie i hiszpańskie używam na próbę u starych i rekonwalescentów. W oddziale medycy szpitala powszechnego. Napoje te były wyborowego smaku i okazały się dla rekonwalescentów po tyfusie jako bardzo krzepiące i wzmacniające.

Wina lecznicze zastosowane zostały do odpowiednich chorób. Wino rzewieniowe działało u pacjentów, dotkniętego żółtaczką kataralną, skutecznie, osobliwie na wydzieliny, jak pierwiej zadawany nastój winny rzewieniowy według przepisu farmakopei. Zastanawiający skutek zauważano u chorej, wykazującej niepokojące objawy niedokrwistości przy mnożeniu się ciałek krwi białych, której zadawano wino chłnowo żelaziste, ponieważ nie tylko jej wyglądanie się polepszyło znacznie, ale także ciałka białe krwi znacznie ubyły, co nie nastąpiło przedtem po używaniu żelaza i arseniku. Także wino pepsynowe skutkowało bardzo dobrze u chorej, źle trawiącej, ponieważ nie tylko apetyt się wzmożył, ale także trawienie bez wytwarzania gazów rychlej i śpływało.

Przytoczone wina lecznicze odszczególniają się nie tylko przyjemnym smakiem, ale także nadawają skuteczną siłę, z tego względu zalecają się w praktyce i wróżą jak najlepsze wyniki Wiedeń, dnia 26 kwietnia 1882.

Prof. dr. Drasohe, przełożony V lekarz. oddziału w szpitalu p. wszechnym.

Skład powyż wymie ionych win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchii austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu, Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece pod gwiazdą Piotra Mikulasa we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczących monarchii. 246

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

Telegrafowany kurs wiedeński. Wiedeń, 21 marca 1887, godzina 1 min. 48 Alp. Tow. gór. 22-90 Węg. akcyje redyt. 296.- Akcyje anglo-austr. 107-50, Akcyje banku Unia 219 - Akcyje kolei Karola Ludwika 203.- Akcyje kolei północnej 237 75 Akcyje kolei południowej 90 - Akcyje kolei Alfeld 182 - Akcyje kolei Elżbiety 244 10

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 19. marca 1887.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje indem. 5 pre. (za ztr. m. k.)', and '3. Akcyje'. It lists various government bonds and stocks with their respective values and exchange rates.

Table with columns for '4. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', and '6. Losy'. It lists various types of bonds and lottery tickets with their values.

Akcyje kolei Lwowsko-Czernowieckiej 225.25 Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 166 75 Wiedeńskie losy 126-75. Akcyje kolei Rud. lfa - Akcyje kolei Albrechta - Węgierskie obligacje państw. w złocie - Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 123 50, Losy tureckie - Węgierska renta 101 65, Akcyje związkowego banku 97 25, Akcyje banku obrotowego - Akcyje kolei państwowej - Rubel papierowy 1 1/3 75, Węgierskie losy - Marka niemiecka - kolej Karola Ludwika - akcyje tytoniowe - Akcyje Banku dla krajów koronnych - Usposobienie mocne.

Wiedeń, 21 marca 1887, godzina 5 minut 45. Akcyje kredytowe 287 40 Anglo-Austr. - Unionbank - Kolej Karola Ludwika 203 50, Południowa - Renta papierowa 80-99, Galic. listy zastawne - Galicyjskie obligacje indemnizacyjne - Galicyjski bank rustykalny - Losy z roku 1883 - Napoleondor 10.11-50, Rubel papierowy -

Wiedeń, 22 marca 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcyje kredytowe 2 8 25, Anglo Austr. - Unionbank 220 25 Kolej Karola Ludwika 203 75. Południowa 90-25, Renta papierowa - 5% Galic. hip. listy zastawne 101-30 Galic. oblig. indemn. - do - 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 96 50 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku - Napoleondor 10-11 - Rubel papierowy - Usposobienie sprzyjające.

Telegramy zbożowe z dnia 21 marca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo - do - ztr, żyto - do - ztr. jęczmień - do - ztr., kukurudza - do - ztr., owies - do - ztr.; okowita per 10-000 litr procent 25-50 do 25 62 - ztr. Szczecin: Pszenica - rzepik - spirytus - kukurudza - Kolonia - rzepak - do - ztr., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9.02 do 9.04 - ztr Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 162 - do - ztr, żyto - m. spirytus 37 80, rzepakowy olej - Paryż: mąka 52.60 kilogr. - olej rzepakowy - fr., spirytus -

Przyjechali do Lwowa dnia 22 marca 1887. Hotel George'a

Pp. K. Perutz z Ustrzyk, A. Hortman z Wiednia, M hr. Łoś z Czystaek, dr. A. Strzelbicki z Czerniowiec.

Hotel Warszawski. Pp. D. Jaroszyński z Tarnopola, F. Rongo z Krechowa, J. Rejowicz ze Stojanowa, J. Solak z Turynki, ks. J. Szuber z Stojanowie, B. Karwowska z Krakowa.

Hotel Langa. Pp. K. Holzinger z Wiednia, G. Zimmermann z Wiednia, P. Voltz z Berlina, J. Liebschütz z Wiednia.

W teatrze hr. Skarbka

We wtorek dnia 22 marca 1887 Pożegnany gościnny występ panny Jozefiny Zimmermann, primabaleriany nadw. opery wiedeńskiej, pana Alfreda Oehlschlägera, baletmistrza państwowego teatru w Dreźnie, pierwszego tancerka panien Julji Fridericy i Agnieszki Walter, oraz 10 pań Corps de Balletu, pod dyrykcją p. Pawła Voltza.

Noc w Wenecyi

operetka w 3 aktach Jana Straussa. Gwido, książę Urbino p Florjański Bartolomeo Delacqua p. Kiezman Giorgio Testaccio wie Wep. Koncewicz Stefano Barbaruccio neyey p. Krykiewicz Barbara, żona Delacqua pni Karge Anina, rybaczka, mleczna siostra Barbary pni Radwan Caramello, balwierz księcia p. Becki Papacoda, kucharz p. Myszkowski Ciboletta, kucharz w służbie u Delacqua pna Praunówna Agricola, żona Barbaruccia pna Wajgiel Constantina, żona Testaccia pna Wilkus Enrico Piselli, oficer marynarki, kuzyn Delacqua p. Święcki Centurio, paź księcia pni Borodziej Balbi, służący p. Senowski Stary rybak p. Czarnecki Kobieta z ludu pni Łomińska Kwaciarka pna Rutkowska Handlarz owoców p. Pietraszewski Nosiwoda p. Gumplowicz Handlarz bobu p. Rehen Garnarka pna Gajer Peppino, chłopak pna T ompeteur No'burga pna Nowicka M cedonia pna Heindrich Teodolinda żony pna Malczewska Cantiliana senatorów pna Piwowski Petronella pna Zion Liberaata pna Włodarska K-walerowie, goście, muzykanci, służba księcia, senatorowie, muski, gondolierzy, majtkowie, rybacy, dziewczęta, kobieta z ludu Rzecz dzieje się w Wenecji, w połowie XVIII. wieku.

W akcie I. wykonali cały Corps de Balletu: Taniec wenecki. W akcie II. Fantazyjny wale na lulu maskowym. W akcie III. Taniec gołąbków.

Początek o godz. 7 mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

przychodzą do Lwowa: podług zegara lwowskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o g.dz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamoze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mieszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne g. Z. kr. wł.', '4. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. It lists various financial instruments and their values.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje indem. 5 pre. (za ztr. m. k.)', '3. Akcyje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'. It lists various financial instruments and their values.

Kurs złoty.

Table with columns for 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20 frankówka', 'Rossyjski imperyał', 'Talar związkowy', 'Srebro', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.', 'Telegrafowany kurs wiedeński.', 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pre. austr. renta marcowa', 'Akcyje banku wiedeńskiego', 'Londyn', 'Napoleondor', 'Dukat cesarski men.', '100 marek niemieckich'. It lists various currencies and their exchange rates.

L. 16468. (1941 2-3)
 C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat po 45 złr. 50 ct. z pn. i reszty kapitału w sumie 590 złr. 96 ct. a. w. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 183 w Hłuboczku wielkim położonej, wedle wyk. hipot. l. 68 Stefana Cuper własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. dnia 22 kwietnia 1887 o 9 godz. rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania 1400 złr. a. w. sprzedana zostanie.
 Cena wywołania 1400 zł.
 Wadyum wynosi 5 pre. ceny szacunkowej.
 Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny realności, przejrzeć można w tut. registraturze.
 C. k. sąd pow. m. deleg.
 Tarnopol, dnia 30 listopada 1886.

L. 4707. (1800 2-3)
 Na dniu 29 kwietnia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Wasyla i Jurka Andrusiaka własnej, pod l. k. 39 w Podhajczykach położonej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji na zaspokojenie 20 rat pożyczkowych po 12 złr. a. w. i reszty długów 43 złr. 69 ct. a. w. z pn., za jakąkolwiek bądź cenę.
 Cena wywołania 350 złr.
 Wadyum 35 zł.
 Resztę warunków w registraturze do przejrzania.
 Gwoździec, 11 października 1886.

L. 12670. (1950 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana od nieletniego Bartłomieja Medyka w kwocie 20 złr. a. w. się należące, odbędzie się licytacja realności, składająca się z wyk. hip. 124 i 3/4 części wyk. hip. 404 księgi gruntowej gminy Pohorce objętej, na trzech terminach dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.
 Termin do ułatwiających warunków dnia 20 lipca 1887 tamże.
 Cena wywołania w kwocie 453 złr.
 Wadyum zaś 10 pre. ceny wywołania.
 Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuspińskiego, z substytucją Grzegorza Lisowskiego.
 Komarno, dnia 31 grudnia 1886.

L. 7041. (1951 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 złr., na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod n. k. 364 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularne posiadającej, a własność dłużnika Jędrzeja Gawła stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:
 dnia 1 kwietnia,
 dnia 2 maja i
 dnia 2 czerwca 1887,
 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
 Cena wywołania wynosi 1200 złr.
 Wadyum zaś 120 złr.
 Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności, przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Niepołomice, dnia 9 stycznia 1887.

L. 10941. (1949 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana od Stefana Moczurada w kwocie 58 złr 76 ct. a. w. się należące, odbędzie się licytacja realności wyk. hip. 117 księgi gruntowej gminy Podzwierzynca objętej, na trzech terminach dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 rano w biurach tegoż sądu.
 Termin do ułatwiających warunków dnia 13 lipca 1887 tamże.
 Cena wywołania w kwocie 582 złr. a. w., wadyum zaś 10 pre. ceny wywołania.
 Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
 Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuspińskiego, z substytucją Aleksandra Strockiego.
 Komarno, dnia 20 listopada 1886.

L. 13781. (1932 2-3)
 C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie w kwocie 108 złr. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 5 w dniu 27 kwietnia 1887 o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 59 w Olehewcu położonej, wedle wyk. hipot. l. 88 ks. gr. gminy Olehewce, własność dłużnika Hawryła Hucul stanowiącej.
 Cena wywołania wynosi 200 zł., a na powyższym terminie sprzedaż nastąpi także poniżej tej ceny za jakąkolwiek cenę.
 Wadyum ustanowione na kwotę 20 zł.
 Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.
 Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
 O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 września 1886 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasie mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
 Brzeżany, dnia 31 grudnia 1886.

L. 2611. (1522 2-3)
 Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jachety Selinger w kwocie 300 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 29 kwietnia, 31 maja, 30 czerwca 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 56 w Zelkowie, Franciszka Bąby własnej.
 Cena wywołania 442 zł. 94 ct.
 Wadyum 44 zł. 30 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 30 czerwca 1887 o godz. 11 rano.
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Kastony z substytucją adwokata dra Kremera w Krakowie.
 Kraków, 24 Stycznia 1887.

L. 311. (1990 2-3)
 Celem zaspokojenia pretensyi Józefa Plessnera w kwocie 2000 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 2 maja i 31 maja 1887 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dla miasta Oświęcimia Tom. IV pag. 649, Joachima Kupermana własnej. Cena szacunkowa 1531 zł. 55 ct.
 Wadyum 150 zł.
 Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzania.
 Oświęcim, 15 lutego 1887.

L. 6881. (1422 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 2 maja, 20 czerwca i 27 lipca 1887 każdym razem o 10 z rana w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności l. 21 w Binarowy położonej, wykazem hipotecznym 21 ksiąg gruntowych objętej, Franciszka Wszółka własnej.
 Cena wywołania wynosi 1200 zł.
 Wadyum 120 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 27 lipca 1887 godz. 4 popołudniu.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach.
 C. k. sąd powiatowy.
 Biecz, 23 października 1886.

L. 6880. (1420 2-3)
 C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 2 maja, 20 czerwca i 27 lipca 1887 każdym razem o 10 z rana w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności nk. 65 w Rzepienniku biskupim położonej, lwh. 65 objętej, Klemensa Serafina własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 355 zł. 43 ct. z przynależnościami.
 Cena wywołania 1200 zł.
 Wadyum 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono dzień 27 lipca 1887 godzinę 4 popołudniu.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Józefa Radomyskiego adw. w Gorlicach.
 C. k. sąd powiatowy.
 Biecz, 23 października 1886.

L. 9198. (1472 2-3)
 W dniach 2 maja i 7 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Iwoniezu wykazem hipotecznym l. 92 objętej, Stanisława Grzegorzycza własnej, na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa zaliczk. w Krośnie pto 440 zł. wa.
 Cena wywołania wynosi 930 zł.
 Wadyum 93 zł.
 Na powyższych terminach odbędzie się sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.
 Termin do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż wyznaczono na dzień 12 lipca 1887 godz. 10 rano.
 Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przegłądać w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Sylwestra Jaciewicza ek. notariusza w Krośnie.
 C. k. sąd powiatowy.
 Krosno, 20 października 1886.

L. 8317. (1942 2-3)
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 maja i 6 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 lipca 1887 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. w Brzeżanach wedle wyk. hipot. l. 449, Szymona Bizona własnej, na rzecz masy spadkowej s p. Józefa Koźwizkiego pto 550 zł. zpn.
 Cena wywołania 1749 zł. 38 ct.
 Wadyum 175 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.
 C. k. sąd powiatowy.
 Andrychów, 11 grudnia 1886.

L. 9084. (1943 2-3)
 W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 maja i 6 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej a w dniu 4 lipca 1887 nawet poniżej takowej licytacja połowy ciała hipotecznego lwh. 147 w Frydrychowicach, Agnieszki Grabskiej własnej, na rzecz Apolonii Wróbel pto 150 zł. 50 ct.
 Wadyum 42 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Romana Armatusa kandydata notaryalnego w Andrychowie
 C. k. sąd powiatowy
 Andrychów, 27 grudnia 1886.

L. 6809. (2077 2-3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia 2 rat po 93 zł. 72 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznej we Lwowie odbędzie się dnia 21 kwietnia, 2 czerwca i 7 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do spadkobierców Josia Bernera a to Chaji Düne Stock, Abrahama Berner i Ciwe Chajes należące realności pod l. 822 3/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 450 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 stycznia 1887 rzeczowe prawa wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bodek kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rares mianowany został.
 Lwów, 26 lutego 1887.

L. 5857. (2118 2-3)
 W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia wierzytelności 8 rat po 6 zł. 67 ct. i resztującego kapitału 88 zł. 99 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 18 subr. 102 w Hutarze położonej, ciała tabul. niestanowiącej, protokołem l. 5346 zastawniczo opisanej, Fedora i Anastazyi Duceylowiczów własnej,

w trzech terminach 24 marca, 26 kwietnia i 27 maja 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami:
 1. Cena wywołania stanowi kwota 235 zł. w. a.
 Zakład 23 zł. 50 ct. wa.
 2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
 Resztę warunków, protokół zastawniczego opisanja i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
 C. k. sąd powiatowy
 Skole, 15 listopada 1886.

L. 7333. (2001 2-3)
 C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych z otrzymanej pożyczki 7500 złr. w. a. rat, a mianowicie:
 a) 268 złr. 50 ct. z procentami 8 pre. od dnia 1 maja 1885,
 b) 268 złr. 50 ct. z procentami 8 pre. od dnia 1 listopada 1885,
 c) 268 złr. 50 ct. z procentami 8 pre. od dnia 1 maja 1886,
 d) 268 złr. 50 ct. z procentami 8 pre. od dnia 1 listopada 1886,
 z potrąceniem jednak uiszczonej kwoty 37 złr. 16 ct. w. a., odbędzie się ryczałtowo w sali rozpraw tut. sądu w 3 terminach, a to: dnia 28 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznej we Lwowie, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod lk. 932 1/4, położonej, wyk. hip. gm. kat Lwów I dzielnica l. 791 objętej, wedle karty B. tego wyk. hipot. poz. 1, dłużników Ludwika Niżałowskiego i Joanny Niżałowskiej własnej, z tem, że:
 Realność ta na powyższych terminach niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.
 Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 16.000 złr.
 Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 pre. ceny wywołania 16.000 złr., t. j. sumę 1600 złr. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacjach indemnizacyjnych, lub też w obligacjach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznej, lub austro-węgierskiego Banku. Obligacje, listy zastawne i listy hipoteczne, obciążone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacją numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.
 Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiznie było złożone, w cenę kupna wliczonym zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacji będą im zwrócone.
 Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, nateczas dla ułożenia ułatwiających warunków, wyznaczają się termin sądowny na dzień 24 czerwca 1887 o godz. 10 przed południem, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.
 Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż ekstrakt tabularny powyższej realności, można w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.
 O tem zawiadamia się obie strony, tudzież dotychczasowych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 7 lutego 1887 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na teże realności nabyli, lub którymby uchwały licytacyjna lub późniejsza w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dra Szwedzkiego, z substytucją dra Króczyńskiego adwokatów we Lwowie.
 Lwów, dnia 26 lutego 1887.

L. 1301. (1806 2-3)
 Na dniu 29 kwietnia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Fedora Nikipańczuk, Iwana i Maryi Ostapeczuk, Jełeny Biłańczuk, Katarzyny Nikipańczuk Iwana własnej, pod lk. 70 w Pruchniszczu położonej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacji na zaspokojenie 16 rat pożyczkowych po 6 złr. a. w. za jakąkolwiek bądź cenę.
 Cena wywołania 150 złr. a. w.
 Wadyum 15 zł.
 Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Gwoździec, dnia 26 listopada 1886.

L. 2515 (1978 2-3)
Dnia 24 marca, 28 kwietnia i 27 maja 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Piniach położonej ciału tabularne wedle wyk. hip. l. 140 księgi gruntowej dla gminy Pinińsk stanowiącej w sprawie Seńka Chomut przeciw Iwanowi Hołojda pto 80 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 105 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. delg.

Sambor, dnia 21 lutego 1887.

L. 7998. (1945 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dozwolona na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Pietrasza w kwocie 200 zł. w. a., przymusowa sprzedaż realności l. w. hip. 279 w Roczynach, Macieja Slezaka i deklarowanych spadkobierców śp. Franciszki Slezakowej własnej, odbędzie się w jednym terminie a mianowicie w dniu 25 kwietnia 1887, o godzinie 10 z rana, pod warunkami w rezolucyi z dnia 5 marca 1886, l. 10107 wyszczególnionemi z tą odmianą, iż realność rzeczona na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Marek w Wadowicach.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 27 listopada 1886.

L. 5066. (1089 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi 500 zł. z pn., Seliga Neumana rozpisuje publiczną sprzedaż na realność Nr. 42 w Radomyślu spadkobierców Feliksa Pietrzyckiego własną ciału tabularne stanowiącą na dzień 26 maja 1887 o godzinie 10 rano w tutejszo-sądowym gmachu.

Cena szacunkowa 13760 zł.

Wadyum 1376. w. a.

Blizsze warunki, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzyć mogą chęć kupna mający w registraturze

Radomyśl, dnia 3 listopada 1886.

L. 4221. (2023 2-3)
Ces. król. sąd powiatowy w Jordano wie podaje do wiadomości, że celem zniesienia spółności placu budowlanego w Jordano wie pod Nr. 62n/127d. położonego, powierzchni 5 1/2 sążni szerokości, a 20 sążni długości z części frontowej i tylnej się składającego do całej roli Kajmówki także Kiełbasówka, zwanej przynależnego, graniczącego z północy z rynkiem, ze wschodu z realnością Wawrzyńca Oprekda, z południa z ogrodem Stanisława Oleaczka, ze zachodu z realnością Wawrzyńca Oleksego oszacowanego na 450 zł. w. a., przedsięwziętą zostanie sprzedaż publiczna tegoż planu budowlanego w dniu 31 marca, 30 kwietnia i 28 maja 1887, każdym razem o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania wynosi 540 zł. w. a.

Wadyum 54 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 17 listopada 1886.

L. 11577. (1909 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 330 zł. 11 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 kwietnia, 24 maja i 27 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 364 wykazem hip. l. 461 gminy Zborów objętej stanowiącej własność Jakima Werenielnika z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie, także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, dnia 13 grudnia 1886.

L. 12416. (1954 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 95 zł. 92 ct.

z przynależnościami od Zacharka Semoczko się należące, przeprowadzoną zostanie dnia 25 kwietnia 1887, o godzinie 3 po południu w tutejszo-sądowej kancelaryi przymusowa licytacyjna sprzedaż realności dłużnika w Horodowie powiecie Rawskim położonej, wyk. hip. 260 teje gminy objętej, niżej ceny szacunkowej 400 zł., za jakąkolwiek cenę, za złożeniem wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rawa, 20 lutego 1887.

L. 4936. (1802 2-3)
Na dniu 26 kwietnia 1887, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużników Nykoty Zazubyk i Hrycia Sawczuk własnej pod lk. 70, w Podhajczkach położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacyi na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 18 zł. w. a. i resztę długu 65 zł. 45 ct. w. a. z pn. za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 150 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gwoździec, 11 października 1886.

L. 786. (1981 2-3)
Ces. król. sąd powiatowy w Brodach, ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze IV. dnia 26 kwietnia 1887 o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 503 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym Nr. 1147 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej, Berla czyli Berysza Szlatinera.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tej realności w kwocie 1800 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 180 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków licytacji, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 20 października 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Leona Holzera w Łopatynie i przez niniejszy edykt

Brody, dnia 7 lutego 1887.

L. 11575. (1908 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności, c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 276 zł. 16 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 kwietnia, 24 maja i 27 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32 wykazem hip. l. 15 gminy Zborów objętej stanowiącej własność Ilka Barańczuka z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie, także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.

Zborów, dnia 13 grudnia 1886.

L. 52012. (1900 2-3)
Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności l. 83 w Prądniku czerwonym odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwca 1887, o 10 rano egzekucyjna licytacyjna realności l. 83 w Prądniku czerwonym spadkobierców śp. Franciszka Rychlika własnej.

Cena wywołania 1023 zł.

Wadyum 103 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych zwraca się wierzycieli i strony na termin 14 lipca 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Władysław Kasty z substytucyj adw. dr. Michała Koya w Krakowie.

Kraków, 31 stycznia 1887.

L. 1226. (2031 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Wiktorji Schnabel ca. Uscher Glücksman i nieobjęta spuścizna Feitschy Glücksman odbędzie się dnia 28 kwietnia, 28 maja i 1 lipca 1887, każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 15/2 w Dąbrowie położonej.

Cena wywołania wynosi 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Blizsze waru ki do przejrzania w registraturze

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Wolfa Damaska i Abrahama Blocha i niewiadomych wierzycieli mianowany p Władysław Trzeciecki.

C. k. sd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 10 lutego 1887.

L. 11576. (1911 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakł. du kredyt. włościńskiego w likwid. we Lwowie w kwocie 108 zł. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 kwietnia, 24 maja i 27 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 14 wyk. hip. l. 70 gminy Berymowce objętej stanowiącej własność Iwana Skoczylas z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, dnia 13 grudnia 1886.

K. 10264. (1912 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 288 zł. 16 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 kwietnia, 24 maja i 27 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 i 77 wykazami hip. l. 220 i 237 gminy Prysowce objętej stanowiącej własność Antoniego Sudy i Dmytra Sachajdak z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie, także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, dnia 13 grudnia 1886.

L. 2426. (1970 2-3)
C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 126 zł. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Stoffla przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 141 w Zniesieniu, własność dłużniczki Frinety Grünberg stanowiącej, w drodze licytacji na dniu 25 kwietnia 1887, o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 595 zł.

Wadyum 59 zł. 50 ct.

Na tym terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków, protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów, 24 lutego 1887.

L. 9711. (1989 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadoma, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 73 zł. 6 ct. z przyn., odbędzie się w dniach 13 kwietnia, 16 maja i 15 czerwca 1887 o 11 godz. rano, publiczna sprzedaż realności Seńka Tarnawskiego pod n. 40 w Zawadce położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 15 grudnia 1886,

L. 2068. (1979 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dniu 14 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 0 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 115/127 w Płonnej położonej, dłużnika Romana Uścińskiego własnej się odbędzie.

Wadyum wynosi 99 zł.

Resztę warunków przegladnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 30 września 1886.

L. 9140. (1961 2-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1887 o 10 godzinie przed południem, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 489 wh. l. 105 w Ulanowie położonej, Leib Don i Beili Kögel

własnej, na rzecz ajencyi G. Neidlinger pto 73 złr

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

Blizsze warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Ulanów, dnia 22 grudnia 1886.

L. 20999. (1982 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Mojusza Landana jako prawonabywcy gminy miasta Brody przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Dawidsohna o 1084 złr. 8 ct. a. w. z pn, odnośnie do obwieszczenia z dnia 27 grudnia 1885 l. 18630 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 37, 38 i 40 z roku 1886 ogłoszonego zawiadania, iż dnia 20 kwietnia 1887 10 godz. rano w B. nr. III, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacyjna realności wyk. hip. 249 księgi gruntowej gminy Brody objętej, z tem, iż realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania, bez względu na wysokość wierzytelności zahipotekowanych sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 16.720 złr. a. w.

Zakład zniża się na 5 prc. tej ceny wywołania, czyli na sumę 836 złr. a. w.

Reszta niezmienionych warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, został ustanowiony kurator w osobie adwokata dra Maurycego Brauna w Krakowie.

Brody, dnia 3 grudnia 1886.

L. 19221. (1977 2-3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Kołomyi zawiadamia, że dnia 21 kwietnia 1887 o 10 godz. rano, odbędzie się licytacyjna realności w Szeparowcach położonej, wedle wyk. hip. l. 156, Iwana Petryka Wasyla względnie tegoż masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Schaffera w kwocie 500 złr. a. w. z pn., nawet niżej ceny szacunkowej 520 złr. najwięcej ofiarującemu.

Wadyum 26 złr. a. w.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kołomyja, 22 stycznia 1887.

L. 4342. (1937 2-3)
Celem zaspokojenia kwoty 730 złr. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz Josia Sameta z Gwoźdźca w tut. sądzie powiatowym sprzedaż realności pod l. k. 61, wyk. hip. l. 217 objętej, Oziaska Uffer z Rosochacza własnej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 22 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Bazyl Bachmatyuk z Rosochacza.

Cena wywołania wynosi 820 złr. a. w.

Wadyum 82 złr. a. w.

Gwoździec, dnia 18 lutego 1887.

L. 1018. (1934 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Przemyśkiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 629 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Przemyślu na Zaszaniu położonej, wedle dom. IV. pag. 150 n. 11 haer., Karoliny Czezugowej własnej, w trzech terminach a to dnia 22 kwietnia, 23 maja i 23 czerwca 1887 o 10 godz. przed południem, na których to terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na powyższych terminach realność ta sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, termin na dzień 23 czerwca 1887 o 4 godzinie po południu w biurze nr. 3.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 1495 złr. 75 ct., a wadyum wynosi kwotę 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O czem się zawiadamia wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 stycznia 1887 prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczona nie została, przez kuratora adw. dra Smutnego z zastępstwem adw. dra Rosenbacha, tudzież przez edykty.

Przemyśl, 3 lutego 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

- L. 2050 (1975 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcelego Osadę, że z powodu wydanego przeciw niemu nakazu zapłaty z dnia 5 stycznia 1887 l. 121 o zapłacenie 1000 zł. z pn. dla niego kuratorem ad actum ustanowiony został pan adwokat krajowy dr. Ludwik Katzenellenbogen z substytucją p. adwokata krajowego dra Maurycego Wurzla i kuratorowi powyższy nakaz doręczono.
- Rzeczą jest przeto Marcelego Osadę ustanowionemu kuratorowi udzielić w celu obrony należytej informacji i potrzebnych dokumentów lub ustanowić i sądowi wymienić innego rzeczownika, inaczej bowiem następstwa z zaniedbania tej ostrożności sam sobie przypisze.
- Stanisławów, 9 marca 1887.
- L. 1675. (1779 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie po daje do wiadomości, że na dniu 23 maja 1885 w Tarnowie zmarł Wojciech Urban, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem realność pod nr. 222 na Strusinie córce swej Chrystynie Urban zapisał, z obowiązkiem wypłacenia rodzeństwu swemu legatów tamże przeznaczonych.
- Gdy miejsce pobytu spadkobierców, Stanisława Urbana, Michała Urbana i Wiktoryi Mondel nie jest wiadomem, przeto wzywamy tychże, ażeby w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosili i swoje oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla kuratorem przeprowadzony zostanie.
- Tarnów, 10 lutego 1887.
- L. 1765. (1781 2—3)
Ces. król. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Majerhoffa, aby się do spadku Leiba Majerhoffa, zmarłego w Bagienicy w r. 1874, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu, spadek ten z ustanowionym dla kuratorem Dawidem Majerhoffem pertraktowanym zostanie.
- C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, 25 lutego 1887.
- L. 198. (1792 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. glc. akc. banku hipot. we Lwowie, przeciw Janowi Janosze i Ewelinie Zarewicz pto 1800 zł. z pn., ustanowił dla pozwanego, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, Jana Janocha kuratora adw. Herliczkę, z substytucją adw. Petuły, i doręczył temuż tabularną uchwałę z dnia 14 października 1886 l. 10400.
- Kołomyja, 20 stycznia 1887.
- L. 1001. (1814 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Roźniatowie uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Esterę Glücker, że w sprawie założenia księgi hipotecznej dla kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta na linii Stryj-Stanisławów, w obrębie gminy katastralnej Krehowice, Brosznów i Hołyn, ustanowiony został dla niej kuratorem ad actum p. Maryan Minkusiewicz c. k. notaryusz w Roźniatowie, któremu tu sąd. uchwałę z dnia 2 lutego 1887 do l. 4563 doręcza się.
- Wzywa się zatem Esterę Glücker, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe podała lub innego rzeczownika tu sądowi wymieniła, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.
- Roźniatów, 28 lutego 1887.
- L. 323. (1822 2—3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej, dnia 16 maja 1887 o godzinie 9 rano, rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców: Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera i Leopolda Knotha.
- Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, 8 marca 1887.
- L. 4966. (2034 2—3)
SPROSTOWANIE.
C. k. sąd krajowy Krakowski odnośnie do edyktu z dnia 17 grudnia 1886 l. 53372 wydanego w przedmiocie amortyzacji akcji Banku gal dla przemysłu i handlu w Krakowie po księżnej Augustie Mantleart, ogłasza, że amortyzacja ta na żądanie dra Maksymiliana Machalskiego wdrożoną została.
- Kraków, 25 lutego 1887.
- L. 1220. (1826 2—3)
C. k. sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jaska Zub z Grochowic, że w sprawie egzekucyjnej

Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw niemu, tudzież przeciw Wojciechowi Zub, Mikołajowi Fedykowi, Fedkowi Iwaszowi, Fedkowi Chołodnickiemu i Maryannie Chołodnickiej, o zapłatę kwoty 25 zł. a. w., w celu doręczenia mu uchwały tu sądowej z dnia 24 marca 1886 do l. 975 i dalszych, w tej sprawie zapasę mających uchwał, dla niego kuratora w osobie Wasyla Chołodnickiego, gospodarza z Grochowic, ustanowiono i wzywa się tego nieobecne, aby kuratorowi swe dowody podał albo innego pełnomocnika sobie ustanowił i osobę i miejsce zamieszkania tego pełnomocnika do wiadomości sądu podał.

Nizankowice, 27 grudnia 1886.

L. 1497 (1847 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach uwiadamia, nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Kurcaba, że na dniu 6 lutego 1887 l. 1497 zmarła Maryanna Proszakowa, przeciw niemu i spól. pozw. o własność 16/36 części gospodarstwa wyk. hip. l. 52 księgi gruntowej Woli Lużańskiej objętego.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 29 kwietnia 1887 na godzinę 9 rano a pozwanego kuratorem p. adw. dr. Radomyńskiego ustanowiono.

Rzeczą tedy pozwanego będzie, z tymże kuratorem się porozumieć lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej rozprawa z tym kuratorem przeprowadzona będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, 1 marca 1887.

31. 4/1. (1845 2—3)
Auf den Antrag des Schlafhauswirts wird Karl Ehrig in Klostermansfeld werden die unbekanntem Erben bez im Jahre 1855 zu Jaworsko, Bezirks Brzesko in Galizien geborenen und am 17. Juni 1885, in Eisleben verstorbenen Bergarbeiters Andreas Gurgul aufgefordert, ihre Ansprüche an den Nachlaß des Erblassers in dem auf den 25. Januar 1888 Mittags 12 Uhr vor dem unterzeichneten Gerichte anberaumten Termine geltend zu machen, widrigenfalls der Nachlaß den sich meldenden und legitimierenden Erben in Ermangelung dessen, aber dem preussischen Fiscus vererbt wird.

Mansfeld, den 21. October 1886.
Königliches Preussisches Amtsgericht.

Na żądanie Karola Ehriga, oberzysty z Klostermansfeld, wzywa się niewiadomych spadkobierców Andrzeja Gurgula, górnika ur-dzonego w r. 1855 w Jaworsku, w powiecie Brzeskim w Galicyi, a zmarłego na dniu 17 czerwca 1885 w Eisleben, aby swoje prawa do spadku po tym spadkodawcy na terminie dnia 25 stycznia 1888 o 12 godzinie w południu, w niżej wyrażonym sądzie odbyć się mającym, wykazali, gdyż inaczej spadek ten zgłaszającym i legitymującym się spadkobiercom, a w braku tychże z fiskusowi królewsko-pruskiemu wydany będzie.

Królewsko-pruski sąd.
Mansfeld, 21 października 1886.

L. 5941 (1916)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Jan Kleina” piwowarnia na Pohulance wykreślenie spółniczki Berty z Kleinów Schattauer z teje firmy w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 10 lutego 1887 zanotowano.

Lwów, 19 lutego 1887.

L. 1956 (2095 1—3)
C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie awizacyjnej Leona Żółtowskiego przeciw Samuelowi Hermanowi Nemrel i Jonasowi Neuweld o unieważnienie tus. wypowiedzenia z dnia 9 października 1886 l. 17025 z pn. celem doręczenia Leonowi Żółtowskiemu tus. wyroku z dnia grudnia 1886 l. 21191 dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leona Żółtowskiego ustanowionym został kurator adw. dr. Paździera a tegoż zastępcą adw. dr. Błiziński, i powyższy wyrok ustanowionemu kuratorowi doręczonym został.

Wzywa się zatem Leona Żółtowskiego by wszelkie do swej obrony służyć mogące środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi oznajmił, gdyż w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 23 lutego 1887.

L. 3716 (2079 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Malinowskiego w sprawie egzekucyjnej ek. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego o zapłatę 455 złr. i 455 złr. z pn. kuratora w osobie adwokata dra Steca z substytucją adwokata dra Mikucińskiego i temu kuratorowi tut. sąd. uchwałę licytacyjną z dnia 27 stycznia 1887 l. 5 doręcza

w Tarnowie, dnia 17 marca 1887.

31. 6671. (1870 2—3)
Zur Unterbringung des f. f. Post- und Telegraphen-amtes in Bochnia vom 1. Juli 1887 an, wird eine Realität, bestehend aus ungefähr 8 bis 10 Zimmern sammt einer Küche, Wagenschoppen und einem entsprechenden Hofraume zu miethen gesucht.

Dahin abziehende Offerten sind bis Ende April 1887, bei der f. f. Post- und Telegraphen-Direktion in Lemberg einzubringen.

Von der f. f. Post- und Telegraphen-Direktion.
Lemberg, am 10-ten März 1887.

31. 219. (1837 2—3)
Von Seite des Svidniker königlichen Bezirksgerichtes werden hiemit diejenigen, welche nach der tu Ladomér am 20ten Jänner 1846, in 72 Lebensalter verstorbenen Maria Kratochwil zu Erbansprüchen berechtigt zu sein glauben, aufgefordert; daß sie diese Ansprüche, vom dritten Erscheinen dieser Rundmachung gerechnet binnen einem Jahre bei dem bezeichneten königlichen Bezirksgerichte anmelden, und falls dieselben zu der auf den anberaumten Verlassenschaftsverhandlung weder persönlich noch durch einen Bevollmächtigten erscheinen würden, wird die Vertheilung mit dem für sie und ihre Gefahr ernaunten Curator Daniel vaxarhelyi advocaten zu Sztröpecz vorgenommenen, und der etwaige Erbtheil, als zum gerichtlichen Deposit nicht tauglich, durch den Curator verwaltet.

Vom königlichen Bezirksgerichte
Szvidnik, den 23ten Feber 1887.

31. 6746. (1996 2—3)
Vom Lemberger f. f. Landesgerichte werden die allfälligen Inhaber des angeblich in Verluß gerathenen, am 30. August 1886 verlohten und am 1. März 1887 zahlbaren, auf den Ueberbringer lautenden 6 prc. Hypothekenscheines der f. f. priv. galic. Aktien Hypothekbank in Lemberg, Serie C. Nr. 11706, über 500 fl. sammt Talon aufgefordert, denselben binnen einem Jahre von der dritten Einschaltung dieses Edictes in das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ an gerechnet so gewiß vorzuweisen, als sonst dieser Hypothekenschein für amotifizirt erklärt werden wird.

Lemberg, den 5. März 1887.

L. 4067. (2013 1—3)
C. k. sąd krajowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu: 1) właścicieli masy Zofii Heymkowej (Staynikowej) i Tekli Sikorskiej; 2) Józefa Gebharda; 3) Erazna Gebharda; 4) Bartomieja Frenkła; 5) właścicieli masy Bouawentury Jasiorskiego; 6) Teresę Gebhardow; 7) właścicieli masy Łukasza Elerskiego; 8) właścicieli masy Jędrzeja Kotowskiego, masy Franciszka Mołękiego, masy Leopolda Czarnieckiego, masy „nieznajomych“ Julianne Kossowską, względnie jej sukcesorów, masy Agaty Szymanekiewiczowej; 9) właścicieli masy Zofii i Jacka Sikorskich; 10) Protazego, Józefa, Ignacego, Jacentego Kontrobaczyków i Maryę z Kontrobaczyków Markiewiczową; 11) Józefa Bonde; 12) właścicieli masy Jana i Maryanny Sadowskich, że Sara Ryfka Goldsteinowa, Estera Reli Grünfeldowa, Abraham Silberstein, Grüne Silberstein, Laja Rosenbergo, Ascher Izajasz Silberstein, właścicieli realności pod l. 204 i 205 dz. VIII w Krakowie, wytoczyli przeciw nim pozwy o wykreślenie z hipoteki realności l. 204 i 205 prawa zastawu dla sum: 100 złr. 346 złp. 18 gr., 346 złp. 18 gr., 44 złr 43 kr., 46 złr. 16 kr., 346 złp. 18 gr., 546 złr. 21¹/₂ kr., 784 złr. 21 kr., 100 złr, 206 złr, 300 złp., 172 złr., że dla zastępstwa wszystkich pozwanych ustanowionym został kuratorem adw. dr. Roman Ławrowski z substytucją adw. dra Władysława Leszki; tudzież we na wszystkich tych sporach termin do rozprawy na dzień 30 marca 1887, godzinę 9 rano wyznaczonym został.

Poleca się zatem pozwanym, aby u ustanowionemu dla nich kuratorowi udzieliłi potrzebnych do obrony dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Kraków, 25 lutego 1887.

Księgi gruntowe.

L. 93 (2011 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla gminy katastralnej Prądnik Czerwony lwb. l. 2 obejmującego parcele katastralne l. k. 938/2 i 938/3, w okręgu sądu powiatowego delegowanego, w Krakowie położonej, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany wykaz hipoteczny księgi gruntowej teje gminy, po-czy ając od dnia 15 marca 1887 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie powiatowym deleg. w Krakowie, jak również że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, księga

L. 6671. (1870 2—3)
Na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Bochni od 1 lipca r. b. poszukuje się tamże realności, składającej się z 8 do 10 pokoi, jednej kuchni, wozowni i odpowiedniego podwórza.

Odnosne oferty należy nadesłać najdalej do końca kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 10 marca 1887.

gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego, nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego delegowanego w Krakowie, najdalej do dnia 15 lipca 1887, uchybnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania, zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeconych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też, w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominięciem prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowy wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 22 lutego 1887.

L. 89. (2014)
Arkusze posiadania dla IV dzielnicy miasta Kołomyi, śniatynskie zwanej, celem założenia nowej księgi gruntowej sporządzone, zostały z odno-nemi aktami i mapą w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego do powszechnego przeglądu wyłożone, gdzie zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszy mogą być do dnia 24 marca b. r. wniesione.

Z komisji hipotecznej.
Kołomyja, 16 marca 1887.

L. 1289. (2062)
Komisja hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Poręba Wielka w dniu 26 marca 1887 rozpoczyna.

Oświęcim, 12 marca 1887.

L. 28. (2047)
Komisja hipoteczna przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie uwiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Zabłocie z miejscowością Terlikówka“ z dniem 31 marca 1887 rozpoczyna.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Tarnów, 16 marca 1887.

L. 200. (2049)
C. k. komisja hipoteczna dla okręgu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach uwiadamia, że złożona w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie, arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Rohatyn.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzezonym sądzie powiatowym do dnia 1 czerwca 1887, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonym.

Brzeżany, 13 marca 1887.

Upadłości.

L. 12612. (2052)

Celem dochodzenia zmierzającego do uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Jamnicy z Kunowem, przez wpisanie do niej parcel gruntowych 232, 235, 236, 537, 538, które dotychczas w żadnej księdze gruntowej nie są zamieszczone, a leżą w obrębie gminy katastr. Jamnicy z Kunowem, wyznacza się termin na dzień 12 kwietnia 1887 o godz. 9 rano.

O tym terminie, który się odbędzie w myśl przepisów §§. 21, 23 i 38 ust. z 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kraj., zawiadamia się przełożenia gminy i obszary dworskie w Jamnicy i granicznych gminach.

C. k. sąd pow. miej. deleg.
Nowy Sącz 15 lutego 1887.

L. 68. (2127)

Dochodzenia hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Pstrągówka“ tutejszego powiatu sądowego rozpoczyna się 26 marca 1887.

Blizsze szczegóły zawierają ogłoszenia w teje gminie
Fryszak, 17 marca 1887.

L. 92. (2082)

Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Kołomyjach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie „Zuków“ dnia 28 marca 1887 rozpoczęte zostaną.

Każdemu wolno przy tej komisji się jawnie i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Kołomyja, 18 marca 1887.

L. 1546. (2133)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Hawrylak, do c. k. sądu powiatowego Obertyńskiego należącej, rozpoczęte zostaną dnia 28 marca 1887.

Interesowani mogą się zgłosić wobec komisji na miejscu i przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznają.

Komisya hipoteczna.
Obertyn, 19 marca 1887.

L. 498. (2088)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zadarów, rozpoczynam dnia 29 marca 1887, co podaje do powszechnej wiadomości.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna.
Stanisławów, 19 marca 1887.

L. 1579. (2076)

Arkusze posiadania dla gminy Leżachów i Manasterz złożono w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzania.

Do wniesienia zarzutów i przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 30 marca 1887.

Sieniawa, 14 marca 1887.

L. 1577. (2075)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 4 kwietnia 1887 dla gminy Dąbrowica, dnia 9 maja 1887 dla gminy Rudka, dnia 23 maja 1887 dla gminy Dobeza, rozpocznie dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sieniawa, 14 marca 1887.

L. 70. (2128)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Szumłany wielkie, powiatu sądowego Podhajce, rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 2 kwietnia 1887.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.
Brzeżany, 28 lutego 1887.

L. 104. (2129)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Meryszczów, powiatu sądowego Przemysły, rozpoczyna komisya hipoteczna 11 maja 1887.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.
Brzeżany, 28 lutego 1887.

(1888 3—3)
Wierzycieli konkursowych Dawida Pohorylesa z Husiatyna zawiadamiam, że projekt podziału gotówką może być u mnie przejrzany, i zarzuty przeciw niemu mogą być do rozprawy wnoszone, a do rozprawy wyznaczam termin na dzień 30 marca 1887 o godz. 9 rano w c. k. sądzie powiatowym Husiatyn, 8 marca 1887.

Komisarz konkursowy.

(2022 1—3)
Wierzycieli konkursowych Józefa Schwagra z Husiatyna zawiadamiam, iż ostateczny rachunek i projekt podziału u mnie są do przejrzania gotowe i że zarzuty do 14 dni wnieść można.

Do rozprawy zaś nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 30 marca 1887 o godz. 9 rano w sądzie powiatowym.

Husiatyn, 15 marca 1887.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

(Bl. 2037 1—3)
Aus der Herfch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 239 fl. ö. W., an ein armez, gefittetes Mädchen israelitischer Religion u. z. vorzugweise an eine Verwandte des Stifterz, oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gefuche sind mit einem legalen Armutz und Sitten Zeugnisse, bann mit dem Geburtzschnein zu versehen in dem Falle die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter erfolgt ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden, mit den Original-Geburtz und Trauungsscheinen, oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaume nachzuweisen.

Sollte ein außer Verchulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der competenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen und die Verwandtschaft durch andere glaubwürdige und von hieszu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzutun.

Die Gefuche sind bis 15. April 1887, bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Wien, 3 März 1887.

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

L. 167. (2035 1—3)

W myśl rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 1 listopada 1886 do l. 1931^s, rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę prowizorycznego starszego nauczyciela przy c. k. Seminarium nauczycielskiem męzkim w Krakowie z roczną płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywnym 300 zł. w. a., jednak bez prawa do stabilizacji i do dodatków pięcioletnich.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się przepisana kwalifikacyą z historyi naturalnej, tudzież z matematyki i fizyki i wnieść swe podania do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 kwietnia b. r. za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 16 marca 1887.

L. 3276. (2146 1—3)

Dodatkowo do konkursu z dnia 8 marca 1887 l. 3276 ogłoszonego w numerach Gazety lwowskiej 62, 63, 64, zawiadamia się niniejszym, że obiedwie posady nauczycielskie tj. dla historyi i geografii, tudzież dla matematyki i fizyki, tamże ogłoszone są do obsadzenia przy c. k. szkole realnej w Krakowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 18 marca 1887.

L. 9548. (2145)

C. k. powiatowa Dyrekeya skarbu w Kołomyjach ogłasza, że w drodze konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu w Jezierzanach, połączoną z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1886 — 17677 zł. 92 $\frac{1}{2}$ ct., z których przypada na sprzedaż a la minut kwota 5809 zł., a sprzedaży znaczków stemplowych 1732 zł.; zatem wynosił obrót razem kwotą 19409 zł. 92 $\frac{1}{2}$ ct.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkami stemplowymi na 50 ct. i w wadyum w kwocie 70 zł., można wnieść najdalej do 20 kwietnia 1887 do 2 godziny popołudniu, na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekeyi skarbu w Kołomyjach.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla Skarbu.

Wzrunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekeyi skarbu w Kołomyjach i w c. k. nadzorach straży skarbowej, okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. pow. Dyrekeya skarbu.
Kołomyja, 19 marca 1887.

Kuratele.

L. 7082. (1808 3—3)

Iwana Gudza z Hlibowa uznaje się w skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 11 grudnia 1886 l. 17417 za marnotrawcę ustanawiając kuratorem Ołeksę Marusynę z Hlibowa.

C. k. sąd powiatowy
Guzymałów, 31 grudnia 1886.

L. 2776. (1831 2—3)

Franciszek Krejczy mieszczanin z Rohatyna został uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 26 lutego 1887 l. 1110 za marnotrawcę. Ustanawiam dlań kuratora w osobie pana Jana Terleckiego z Rohatyna co podaje do publicznej wiadomości.

C. k. sąd powiatowy
Rohatyn, 7 marca 1887.

L. 8935. (2099 1—3)

Estera Rubia z Buczacza uznana została za obłąkaną.

Kuratorem ustanowiony adwokat dr Reiss w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, 8 lipca 1886.

L. 12882. (2098 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza Ilka Łysego z Borszczowa umysłowo chorym, kuratorem jest Wasyl Łysy.

Borszczów, 28 października 1886

L. 12385. (2066 1—3)

Iwan Wasylyszyn Stefanów z Łokutek uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Iwan Dmytryszyn Mykietyń z Łokutek.

C. k. sąd powiatowy.
Tłumacz, 22 grudnia 1886.

L. 5226. (1879 1—3)

Franciszek Moskwa z Zabrowia, uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Marcin Czarnik z Zabrowia.

C. k. sąd powiatowy.
Strzyżów, 31 sierpnia 1886.

L. 2637. (1851 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemysłu podaje do publicznej wiadomości, iż małoletniego Mieczysława Janowskiego, zostającego pod opieką swej matki Emilii z Rylskich i ślubu Janowskiej, 2 ślubu Stupnickiej, uznano za umysłowo niedołężnego.

Przemysł, 2 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 449. (1890 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posad jednego leśniczego powiatowego i jednego nadzorca lasowego (podleśniczego) dla lasów gminnych rozpisuje się niniejszym konkurs.

Posady te nadane będą na 1 rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya.

Dla leśniczego powiatowego wyznaczona jest płaca roczna 600 zł., dodatek na mieszkanie 120 zł., ryczałt na podróże 300 zł.; dla podleśniczego zaś płaca roczna 300 zł., kwaterowe 60 zł., ryczałt na obchód 120 zł.

Obowiązki i czynności, które tak leśniczy, jakoteż podleśniczy po za fachowem gospodarstwem lasowem spełniać mają, określone są bliżej w odośnych instrukcyach.

Wymogi dla leśniczego: Ukończona krajowa szkoła gospodarstwa lasowego z dobrym postępem; złożony egzamin państwowy na samoistnego gospodarza lasowego i dowód odpowiedzialnej praktyki; — dla podleśniczego, złożony z dobrym postępem egzamin, przepisany dla straży leśnej i pomocników techniczno-leśnych, —

nadto należyte zachowanie się dotychczasowe.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Strzyżu najdalej do 15 kwietnia 1887.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Stryj, dnia 14 marca 1887.

Poszukuje się majątku z dworem i sadem, lub realności z dworem i sadem, przy kolei Czerńlowieckiej lub Transwersalnej, do kupienia lub wzięcia w dzierżawę. — Blizszych szczegółów udziela P. Aszkenazy, agent dóbr, ul. Kopernika l. 8.
2147 1—3

Konkurs.

Kuratorya fundacyi s. p. Stanisława hr. Skarbka rozpisuje konkurs na posadę Naczelnika warsztatów drohowskich do objęcia z dniem 1 lipca 1887.

Kompetenci do powyż wymienionej posady mają przedłożyć swe podania udokumentowane świadectwami z ukończonych studiów technicznych, jakoteż odbytej praktyki w krajowych lub zagranicznych warsztatach najdalej do dnia 30 kwietnia br.

Blizszych wyjaśnień co się tyczy płacy i emolumentów udzieli biuro Kuratoryi w gmachu teatralnym l. drzwi 29, I. piętro.
213 1—3
We Lwowie, dn. a 20 marca 1887.

L. 182. (2150)

Dwunaste zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się we Czwartek dnia 31 marca 1887 o godzinie 11tej przed południem w sali posiedzeń Rady gminnej w Sokalu, na które Członków stowarzyszenia zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekeyi z czynności za rok 1886.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej oraz wniosek teje o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekeyi absolutoryum za rok 1886.
3. Rozdział czystego zysku.
4. Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej z kolei ustępujących.
5. Zatwierdzenie wyboru dyrekeyi i zastępcy kasyera.
6. Wnioski członków.

Sokal, dnia 19 marca 1887.

Rada zawiadowcza:

Prezes: Stanisław Polanowski.

Sekretarz: Adolf Majewski.

Zaproszenie

Na mocy §. 38 stat. zapraszamy szanownych członków na

16te nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na dzień 27 marca 1887 na godzinę 3cią po południu w sali Rady powiatowej.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekeyi.
2. Zatwierdzenie wyboru członka Dyrekeyi (kasyera) pana Antoniego Szlemkiewicza w miejsce ustępującego pana Władysława Miedlickiego (§. 4 stat.)
3. Wybór jednego członka Rady nadzorczej (§. 48 stat.) 2153
4. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stow. zar. z nieogr. poręką.
Bóbrka, dnia 19 marca 1887.

Jan Pollo: sekretarz.
Kazimierz Rudnicki: prezes.

NA ŚWIĘTA

Wszelkie towary korzenne: Rodzynki, migdały, daktyle, figi, orzechy, wanilia, cukier, kawa, herbata, czekolada, smalec, słonina, powidła, śliwki. — Wina austriackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie. — Rum, arak, likwory, wódki, koniak prawdziwy. Porter i piwo angielskie.
Pиво pilzneńskie Export 1840 5—10
najtaniej w handlu

Karola Bayera

Lwów,

przy ul. Krakowskiej l. 11.

ELIXIR COCA P^a J. BAIN

jest jednym z najniebezpieczniejszych środków przyswajających wysoce czyste sily po długich słabościach i nadżyciach wszelkiego rodzaju. Toniczny i pożywny przyswajca szybko i odnowia funkcje słabniętych organizmów —

WINO COCA P^a J. BAIN

jest spożywalne i szałowane dla kobiet i dzieci w locesniu bladaczki, trudnego i motalnego, trawienia, anemii, etc.

BAIN Bracia i FOURNIER

w Parysiu, 43, ulica Amsterdam i w głównych aptekach.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.

Założony w roku 1846.

L. 429. (1889 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia robót budowlanych, wykonać się mających w r. 1887 około rekonstrukcji drogi gminnej Stryjsko-Zurawieńskiej na terytorium gminy Słobudki ad Bratkowce, pod Stryjem, odbędzie się w Wydziale powiatowym w Stryju dnia 30 marca 1887, o godzinie 11 przed południem, publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena kosztorysowa powyższych robót wynosi łączną sumę 5319 złr. 95 ct., a mianowicie: roboty ziemne i szutrowe i inne 3085 złr. 48 ct., budowa dwóch mostów 2234 złr. 47 ct.

Termin wykonania robót tych ustanawia się na dzień 1 lipca 1887.

Blizsze warunki licytacyjne, tudzież plany i kosztorysy przejrzane być mogą w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

W ofercie ma być podana jak najdokładniej cena, za którą przedsiębiorca zobowiązuje się wykonać roboty w zupełności.

Opuszczenie z ceny kosztorysowej musi być w ofercie wyrażone słowami według pewnego procentu.

Każda oferta ma być stosowną marką stemplową zaopatrzoną i należyście opieczętowaną.

Do oferty dołączyć należy 10 % ceny kosztorysowej jako zakład.

W ofercie zamieścić należy, że bliższe warunki tej licytacji są oferentowi znane i tenże takowym zupełnie się poddaje bez wszelkiego zastrzeżenia.

Wydział powiatowy zastrzega sobie zupełną wolność w wyborze i przyjęciu ofert.

Oferta obowiązuje przedsiębiorcę od chwili wniesienia z tym samym skutkiem jak gdyby istotny kontrakt był zawarty; Wydział powiatowy zaś obowiązuje oferta dopiero od chwili zatwierdzenia takowej.

Oferty, spóźnione lub nieodpowiadające niniejszym wymogom, uwzględnione nie będą.

Wydział Rady powiatowej.

Stryj, dnia 11 marca 1887.

Sadzonki i nasiona leśne

pewnej kielkowatości, przesyła za zaliczką na żąskawe zamówienia leśnictwo Zassów pod Czarną.

Nasionie		Sadzonki	
sosna 1 zł. 30 ct.	świerk 0 zł. 45 ct.	świerk 1 letnia 0 zł. 60 ct.	świerk 2 letnia 1 zł. — ct.
modrzew 0 zł. 65 ct.	akacja 0 zł. 25 ct.	świerk 1 etni 0 zł. 80 ct.	świerk 2 letni 1 zł. 60 ct.
olszyna 0 zł. 45 ct.	kratagus 0 zł. 20 ct.	modrz 1 letni 1 zł. — ct.	akacja 1 letnia 3 zł. — ct.
		dębina 1 letnia 4 zł. — ct.	olszyna 3 letnia 4 zł. — ct.
		brzoza 3 letnia 5 zł. — ct.	

1738 6—12

Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskiem na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycji

GAZETY LWOWSKIEJ

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ent. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za niszczaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Są do wydzierżawienia

dwa folwarki, czarnoziem, pod korzystnymi warunkami, pięć mil od Lwowa, w bliskości kolei Karola Ludwika

Blizsza wiadomość w Biurze Julii Witoszyńskiej, Rynek 1. 28.

Rodowita paryżanka

posiadająca gr. na fortepianie, poszukuje miejsca w kraju lub za granicą. Poleca biuro Julii Witoszyńskiej, Rynek nr. 28. 20 3 z 2

Masło mieszane, deserowe po 5 zł. kubenne doskonałe po 4 zł. 50 ct. rozsyła w paczkach 5 kilogram. z opakowaniem i franco
Zarząd dóbr Nowosioła pod Stryjem.

Materiały
wełniane modne
na meble i damskie ubrania
poleca w najniższym wyborze i po cenach bardzo przystępnych, na sezon wiosenny handel sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą:
Jan Wallach i Syn
Lwów, Rynek 1. 33, rok założenia 1841.
Sukna informowe dla pp. urzędników
koleje według przepisów po bardzo przystępnych cenach.

Maryocelskie
Krople żołądkowe.
Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.
Nierównomy przy braku Marka ochronna. apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolikach, katarach żołądkowych, zapachach, tworzeniu się pianu moczowego i kamyczkach w naczyniu, przy słabym rozwoju, przy słytecznej rodoucy błętny, żółtaczce, obniżeniu siły, przy odchodzących z żołądka białych gwoy, kurczach lub atwardzeniach, przełączeniu łożadka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemoroidach. Cena szklanki wraz z przepisem 35 centów austr. Główny skład u aptekarza
Karola Brady
w Kromeryżu (Kremsier) na Morawie w Austrii. Do nabycia w wszystkich aptekach.
Ostrzeżenie! Prowadziwo krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokroć fałszowane i nasiladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwinąć być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdej butelce znajdować się powinien przepis używania kropli, a wznianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromeryżu (Kremsier).

Prenumeratę

na wszystkie dzienniki w świecie przyjmuje po cenach oryginalnych BIURO DZIENNIKÓW Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 21 Dostawa do domu punktualna i bezpłatna. 2040 2—8

L. 602. (2045 2—3)

Dnia 27 marca 1887 odbędzie się

zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków Tow. zaliczkowego w Bochni, stowarzyszenia zareg. strowanego z nieograniczoną poręką, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia Rada zawiadowcza niniejszem zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności kasowych za czas od 1go stycznia do 3go grudnia 1886.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium z rachunków za rok 1886
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku.

4. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1887 (§. 48 stat., lit. h.)
Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bochni, stow. zareg. z nieograniczoną poręką.

Karol Markiewicz, Antoni Odziejewski, prezes. sekretarz.

KIELISZKI do WINA szampańskiego

plaskie czarki ze szkła gładkiego rznętego lub grawirowanego, wysokie (flety) gładkie rznęte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

VAN HOUTENA

CZYSTY KAKAO

uznane jest ogólnie

956 10—30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZYSTY KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, drogeriach, handlach żakoci, towarów kolonialnych i enkierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BAŁŁABAN Karol, handel korzenny, ulica Habi-ka 1. 22. — Hübner Al. Jzy, drożysta, zlica Karola Ludwika 1. 13. (dawniej cukiernia Rotlender. — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjański 1. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek 1. 42. — NARODNA TORCZOWLA z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska 1. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel korzenny, ulica Chorążczyzna 1. 6.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
**TAMAR
INDIEN
GRILLON**

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PRZECIWO
ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGŁOŚCIOM ŻOŁĄDKAI KISZEK i.t.d. Bardzo przyjemny do zżywania, — nie zawiera w sobie żadnej części drażniącej. — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niebezpieczny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spędzają się we wszystkich składach materiałów farmaceutycznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.

VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalny
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych

na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco
Uniformsanstalt „zur Kriegsmedaille“
Maurycyego Tiller'a & Co. o. k. dostawcy nadwornego
w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 242

JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL
we Lwowie ul. Teatralna 1. 16.
poleca swój obfity

skład zegarków
złotych, srebrnych i celennych
sprowadzanych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych.
Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancją.

Ustawa
o pospolitem ruszeniu,
wysłała już
nakładem Księgarni Polskiej
L. K. Bartoszewiczowej
we Lwowie, 11/1 15—15
cena 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct.
Biuro wywiadowcze i ogłoszeń
J. Polińskiego 20 3
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5 poleca
oficyalistów, nauczycieli i wszelką służbę.

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznym jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 29—0

flakon 25 lub 50 ct.
i Trociczki desenfikcyjne
pudełko 10 ct.

Środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobow zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu
poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika 1. 3, w Krakowie
Sukiennice 1. 20, w Czerniowcach Rynek 1. 2.

Złoto
i
Srebro
do pozłania i naprawy ram przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do poszrobzenia przedmiotów metalowych Środek wyborczy i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 zł. Cena od 8 flaszek 2 zł., za gotówką lub pobraniem należytości u
Leopolda Epsteina
w Bernie (Morawskim)